Nr. 351 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 21 grudnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 25, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicz. i 50 proc. drożej

KRYZYS LIGI NARODÓW.

Z chwilą, kiedy Wielka Rada Faszystowska wysunęła żądanie jak najszybszego przeprowadzenia „radykalnej reformy Ligi Narodów", kwestja ta nie schodzi z łamów pism wszystkich krajów, omawiana jest w setkach artykułów, rozważana w gabinetach dyplomatów. Projektowana reforma opierałaby się na następujących zasadach: prawo głosowania państw mniejszych winno być ograniczone w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio tych państw; gruntowna zmiana procedury obrad Ligi Narodów, całkowite uniezależnienie statutu Ligi od traktatu wersalskiego i wszelkich traktatów powojennych.

Reforma Ligi Narodów, której domaga się Mussolini, w swej istocie jest dążeniem do rozbicia tej instytucji i restauracji przedwojennego europejskiego koncertu. Sens tego jest jasny. Gdy w Lidze Narodów Włochy ze swym sojusznikiem Węgrami, są w mniejszości a Francja dzięki małym i średnim państwom posiada przewagę, — w koncercie mała Włochy nadzieję izolowania Francji. Wielka niemiecka ofenzywa przeciw Lidze Narodów przemienia się obecnie na zakrojoną na wielką skalę ofenzywą antyligową, kierowaną przez Niemcy i Włochy a popieraną przez liczne organy prasy angielskiej, czerpiące swe natchnienie od zawsze gotowego do popierania różnych dziwnych pomysłów Mac Donalda. Obserwując zaś to wszystko, odnosi się pełne uzasadnienia wrażenie, że idące od Rzymu projekty reformy Ligi nie zrodziły się we Włoszech. Są one tworem czysto niemieckiego pochodzenia, podchwyconym szybko i chętnie przez Włochy.

Łudził się ongiś świat, że ten „związek narodów", jakim była instytucja genewska, odegra wielką rolę w powojennym chaosie, że zaważy coś w dziele zorganizowania i utrzymania pokoju. Dużo z nadziei tych pozostało złudzeniami. Wystąpiła z Ligi Japonja, potem Niemcy. Fiasco doznały wszelkie poczynania międzynarodowe Ligi, jak konferencja gospodarcza, konferencja rozbrojeniowa. Predzej czy później, łatwiej lub oporniej rozpoczną się rokowania między dwoma najważniejszemi partnerami europejskimi: Niemcami i Francją, rokowania, które toczyć się będą ponad wszelką wątpliwość poza Ligą. Na całej linji kroczy tryumfalnie powrót starych metod dyplomatycznych. Z gabinetów rządów prowadzą bezpośrednie linie telefoniczne do innych stolic świata. Droga do Genewy staje się coraz mniej uczęszczana. Jada do niej jedynie eksperci od spraw higienicznych, kultury i t. d. Zagadnienia polityczne kroczą innemi drogami.

W polityce europejskiej ruch, ożywienie, ale i zamieszanie. Coraz to inne bija w nią wydarzenia. Ambasador angielski Phillipps prowadzi długie rozmowy z kapral. Hitlerem. Żąda od niego, by zaproponował wszystkim sąsiadom Niemiec zawarcie dziesięcioletniego paktu o nieagresji. Hitler uzależnia swą zgodę od skreślenia trzeciego rozdziału traktatu wersalskiego, który wprowadził strefę zdemilitaryzowaną i zabronił Niemcom budowania w tej strefie fortyfikacyj, przewidując w razie naruszenia tych postanowień możliwość wkroczenia wojsk francuskich do Nadrenji. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych cieszy się z jednej strony możliwością wysunięcia przez Hitlera propozycyj paktu nieagresji, z drugiej strony lęka się kontrpropozycyj Hitlera, uważając je za nie do przyjęcia.

W Koszycach spotykają się ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Czechosłowacji, panowie Titulescu i Benesz. Mówią o nienaruszalności paktu Ligi Narodów w dzisiejszej jego formie. Mała Ententa przeciwstawia się wszelkim jego zmianom. „Nie, nie, nigdy" — oświadcza Titulescu redaktorowi „Lidowych Novin".

Zapowiedziana podróż Paul Boncoura do Polski jest przedmiotem codziennych powszechnych komentarzy i dociekań. Pewne, aczkolwiek niewątpliwie mniejsze, zainteresowanie budzą również odwiedziny Benesza w Paryżu. Deputowany Grizon, pisząc o polskiej podróży Paula Boncoura w rady kalnej „Ere Nouvelle" podkreśla, że przyjaźń polsko-francuska stanowi uznaną gwarancję pokoju, od której odstąpienie byłoby zbrodnią zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Nie koniec na tem. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Simon nie chce się dać wyprzedzić Francuzowi. Udaje się w polityczną podróż okrężną do Paryża a ponoś i do Berlina. Może zechce podjąć się pośrednictwa między obiema temi stolicami. A będzie ono ciężkie. Pomimo, że tyle się mówi o zlikwidowaniu sporów i niepozrozumień na drodze bezpośrednich rozmów Paryża z Berlinem, pomimo teatralnie wyciągnięj ej ręki do zgody, nie ma widoków, aby do tej zgody rychło doszło. Należy się wprost przeciwnie spodziewać, że naprężenie między Francją a Niemcami narazie będzie wzrastało coraz bardziej. Oczywiście kwestja zbrojeń nie jest jedynym problemem, zaogniającym te stosunki a przecież już na tym jednym punkcie poglądy obu stron są niemożliwe do pogodzenia.

A wszystko to dzieje się tak daleko, tak bardzo daleko od Genewy. Więc cóż będzie w takim razie z Ligą?...

Liga Narodów nie była nigdy doskonałą. Spełniała wszakże w pewnym stopniu rolę hamulca wojennych konfliktów i była gwarantką minimum humanitaryzmu. Po jej ostatecznem rozbiciu lub zlikwidowaniu powróciłaby Europa — ku czemu właśnie w tej chwili świadomie czy nieświadomie podąża — do przedwojennego systemu jawnych koalicyj, chociaż może w tej chwili układ przyszłego ewentualnego przegrupowania państw nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniony.

Bo chyba każdy zdaje sobie sprawę z tego, że nawet na znacznie mniejszą skalę zakrojona reforma Ligi, anżeliby tego chcieli Niemcy i Włosi, jest absolutnie nie do pomyślenia. Zmiany w pakcie muszą być uchwalone jednomyślnie. Trudno zaś wyobrazić sobie, by kilkadziesiąt państw zgodziło się na wyrzeczenie się swych praw i zgodziło się na utworzenie w Lidze nowego organizmu, złożonego z tzw. wielkich mocarstw. Trudno wyobrazić sobie, by zapadła jednomyślna decyzja przekształcenia Ligi na instrument rewizjonizmu.

Włosi i Niemcy rozumieją to niezawodnie dobrze. A w takim razie końcowy wniosek, że zmierzają oni do wyeliminowania Ligi Narodów celem sprowadzenia całej polityki europejskiej na tory paktu czterech.

Prezydent republiki francuskiej Lebrun powiedział dni temu kilka: Zmiany Ligi Narodów nie powinny naruszać równości wszystkich narodów, reprezentowanych w Lidze i zasady jednomyślności decyzji. Dyplomacja francuska mimo odmiennych pozorów idzie obecnie w kierunku zacieśnienia węzłów współpracy politycznej z Polską i małą ententą a również i z Rosją. Stąd wywodzi się projekt bliskiej podróży Paul Boncoura do Warszawy, Pragi, a może i Moskwy. My uważamy tę podróż za zdarzenie, posiadające duże znaczenie dla wyprowadzenia może zagmatwanej sytuacji międzynaro-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

Prezes Rady Naczelnej B. B. W. R.

województw południowo-wschodnich

o wynikach wyborów samorządowych.

Prezes dr. Domaszewicz zapytany o ocenę wyniku wyborów do samorządów miejskich 3-ch województw południowo-wschodnich, wypowiedział następująca opinję:

— Oceniam wynik wyborów jako wielki sukces myśli państwowej i ideologji BB. Udało się nam ogromną większość przeszło 6/7 społeczeństwa wszystkich narodowości i wszelkich kierunków partyjnych połączyć i zjednoczyć na płaszczyźnie idei ścisłej współpracy samorządu z rządem i rzeczowego współdziałania w samorządzie obywateli wszystkich narodowości i kierunków politycznych dla dobra tego samo rządu.

Uznanie przez 6/7 społeczeństwa prymatu interesu państwa nad interesami nacjonalistycznych i partyjnych namiętności i prymatu rzeczowej społecznej i gospodarczej pracy w samorządzie nad nacjonalistycznemi i partyjnemi politycznemi celami i potrzebami — uważam za wielkie zwycięstwo idei Państwa polskiego i programu BBWR na południowo-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

— Jak to zwycięstwo przedstawia się w cyfrach?

— Na 86 gmin miejskich w 35, t. j. w dwóch piątych nie odbyły się wybory wobec zgłoszenia tylko jednej, naszej listy, listy Nr. 1, godzącej i łączącej wszystkich. W 50-ciu gminach, gdzie doszło do walki wyborczej, listy odrębne, przeciwstawiające liście Bloku hasła partyjne, czy też nacjonalistyczne, wyłączności — zdołały uzyskać zaledwie 216 mandatów na 1472. Jeśli z tych list odrębnych odliczymy te, które pojawiły się z konieczności faktycznej, wobec wypowiedzianej nam przez separatystów walki — to wówczas stanieniy wobec tylko 125 mandatów (96 ukraińskich i 25 polskich opozycjonistów), co stanowi bezmała zaledwie 1/12 część ogółu wybranych radnych. Z 1.472 mandatów, zostało 1.256 uzyskanych z listy BBWR, a 91 z list odrębnych, postawionych z konieczności w porozumieniu z Blokiem, a tylko 125 z list odrębnych opozycyjnych, i negujących naszą programową ideową postawę.

— Jak się przedstawia skład wybranych rad miejskich?

— Poza Blokiem, który przeprowadził 794 swoich członków do rad miejskich, uzyskały partje polityczne: Chadecja 22, endecja 45, ludowcy 12, PPS 24, komuniści 2, ukraińscy nacjonaliści (grupa Palijewa) 3, endecja ukraińska 173, ukraińska soc. rad. partja 16, partje sjonistyczne 204, ortodoksyjne 133, starorusini 41, Niemcy 3 mandaty. Tak więc na 1.472 radnych, ugrupowania partyjne żydowskie liczą 337, opozycyjne polskie 81, opozycyjne ukraińskie 192 mandatów.

— Czy z tego wynika, że Blok przeprowadził na listach swych także i swych przeciwników politycznych?

— Tak, i to w znacznej ilości, niejednokrotnie większej — dla świętej zgody — niżby z faktycznego stosunku sil wypadało. Wszyscy trzej radni, jakich przeprowadziła grupa Palijewa, zostali wybrani z naszej listy. Endecy polscy zdobyli tylko jeden mandat z listy odrębnej, 44 otrzymali z naszej listy, kandydując razem z sjonistami i undowcami. Z 173 radnych undowców, 77 kandydowało na liście Bloku wbrew naciskowi i poleceniom swej partyjnej władzy. Z 192 wybranych ukraińców, równo polowa, bo 96, otrzymała swe mandaty z listy Bloku.

— Co możnaby uważać w wyniku wyborów za politycznie najbardziej interesujące zjawisko?

— Wielką ilość, bo 41 mandatów, uzyskanych przez starorusinów (8 z list odrębnych) i 3 mandaty niemieckie.

Expose p. Ministra Bronisława Pierackiego

wygłoszone w komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Na wstępie dzisiejszych obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabrał głos minister Pieracki, wygłaszając następujące ekspose:

Cyfry budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Od szeregu lat budżet ministerstwa jest z roku na rok niższy; tegoroczny jest niższy o 7.594.000 zł. od zeszłorocznego. Po stronie wydatków wynosi 195,164.430 zł., t. j. 9.1 prc. ogółu wydatków państwa. Z tego wydatki na policję wynoszą 104.521.270 zł., fundusz dyspozycyjny 6 mili. zł., K. O. P. 38,852.350 zł., razem 149,373.920 zł. czyli 76.5 prc. wydatków całego budżetu ministerstwa. Reszta wynosi 23.5 prc. t. j. 45,786.510 zł.

W roku poprzednim budżet bezpieczeństwa wynosił 74.9 prc. całości. Więc gdy budżet ministerstwa stale się kurczy, to wydatki na bezpieczeństwo osiągnęły minimalną granicę, poniżej której zejść nie można. i redukcja odbywać się musi kosztem innych działów. Wydatki osobowe wynoszą 70.1 prc. Kredyty w zarządzie centralnym stale się kurczą, natomiast w dziale województw i starostw obserwujemy wzrost agend. Tłumaczy się to przekazaniem administracji wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie całego szeregu wykroczeń (postępowanie karno-administracyjne) oraz nowemi obciążeniami z tytułu ustawy samorządowej.

Organizacja administracji.

Jeżeli mimo to administracja może sprostać swemu zadaniu, to tylko dzięki stałemu doskonaleniu się jej organizacji i metod pracy, oraz ofiarności urzędników.

Pod względem organizacji nie zaszły zasadnicze zmiany. Położono nacisk na doskonalenie metod pracy, ogłoszono zaktualizowany regulamin urzędowania, pewnym zmianom uległ wreszcie podział urzędów wojewódzkich w związku ze zniesieniem dyrekcji robót publicznych i zespoleniem urzędów ziemskich. Z pięciu wydziałów, które obsługują resort spraw wewnętrznych, prawdopodobnie dwa ulegną skasowaniu. Uproszczono pracę w oddziałach budżetów gospodarczych urzędów wojewódzkich. W opracowaniu jest sprawa usunięcia dwutorowości w niektórych dziedzinach administracji rządowej i samorządowej. Przepracowano nowy podział na gminy. Aktualnym stał się problem ustalenia urzędowej nomenklatury miejscowości. Wśród 140.000 miejscowości w Polsce jest około 30 prc. nazw wątpliwych. Odpowiedni projekt ustawy będzie wkrótce wniesiony do Sejmu. Jest to niezbędne zarówno ze względu na potrzeby obrony państwa i służby bezpieczeństwa, jak i ze względu na zobowiązania międzynarodowe.

Z dniem 1 kwietnia b. r. ilość stanowisk urzędniczych w administracji ogólnej uległa zmniejszeniu o 33 a funkcjonarjuszy niższych o 38. Na rok 1934/35 przewidziano dalsze zmniejszenie ilości urzędników w ministerstwie o 36, a w województwach o tyleż. W toku jest akcja normalizacji schematów i druków urzędowych.

Bezpieczeństwo i spokój publiczny.

Dział bezpieczeństwa i spokoju publicznego wyodrębnia się z całokształtu działalności Ministerstwa Spr. Wewn. jako najważniejszy. Przewodnie zasady, jakiemi w tym dziale kieruje się ministerstwo, nie uległy zmianie. Z wielu przyczyn problem bezpieczeństwa w Polsce jest szczególnie skomplikowany. Poza naszą sytuacją geograficzną, wymienić tu należy wielką rozpiętość różnic poziomu kulturalnego pomiędzy poszczególnemi częściami państwa i grupami ludności, narodowościowe zróżniczkowanie obywateli i ujawnione przez część obywateli braki w zakresie kryterjów państwowego myślenia i działania. Krzyżowanie się różnych aspiracyj politycznych i narodowościowych doprowadza do zakłócenia spokoju, a administracja musi to zwalczać środkami, które ma do dyspozycji, zwłaszcza, gdy stosowany jest teror w stosunku do organów władzy lub obywateli, pragnących spokoju. Ze specjalną energją muszą być zwalczane ruchy które godzą w podstawy państwa. Mam na myśli wszelkie akcje wywrotowe i dywersyjno-sabotażowe, które i nadal będą tępione bezwzględnie.

Rok bieżący, ciężki pod względem gospodarczym, zaznaczył się też szeregiem ujemnych zjawisk w stanie bezpieczeństwa kraju.

zwłaszcza na terenie wsi,

przyczem u organizatorów widoczna była tendencja do nadania wypadkom charakteru rozruchów masowych. Policja zmuszona była robić użytek z broni. Jednak wypadków tych było mniej, niż w latach ubiegłych. Każdy taki wypadek, jak i zarzut bicia, jest przedmiotem badania sądowego. Wszelkie wykroczenia tępione są surowo. Od stycznia do września b. r. za pobicie zdegradowano 2 szeregowych, wydalono 11. Władze skutecznie paraliżowały ruch komunistyczny, który skierował się zwłaszcza na wieś, gdzie usiłuje wyzyskać nastroje, wywołane przez stronnictwa opozycyjne.

Na terenie województw południowo-wschodnich

O. U. N. usiłuje wyzyskać wszelkie przejawy życia społecznego, stosując teror do uczestników obchodu Święta Morza i prowadząc akcje przeciwko szkolnictwu polskiemu, stosując napady pobicia i podpalenia. Rząd posiada dość siły, aby poskromić tę akcję i nie cofnie się przed zastosowaniem siły. Mam jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek większości społeczeństwa ukraińskiego powściągnie te anarchistyczne popędy.

W dziale przestępstw kryminalnych jest spadek przestępstw cięższych a wzrost drobniejszych. Podpalenia spadły o 10 prc., rabunek w bandzie o 7.1 prc. i t. d.

Policja pełni służbę w najcięższych warunkach.

Personal policji jest bardzo szczupły. Jesteśmy pod tym względem w tyle za innemi państwami. Prócz tego policja jest u nas jedynym korpusem bezpieczeństwa, obok K. O. P., a gdzieindziej istnieją jeszcze organa pomocnicze. Jest ona ponadto obciążona pewnemi czynnościami, które do jej zakresu działania nie należą, ale które do czasu wykonywać musi. Ogólna ilość policji wynosi 29.635, t. j. o 3.053 mniej, niż w latach 1927/28.

P. Minister podkreśla obowiązkowość, ofiarność i bohaterstwo policji, która pełni służbę w najcięższych warunkach — nie tylko dlatego że liczebność jej jest niedostateczna, ale dlatego, że ustosunkowanie się do niej pewnych kół społeczeństwa ciągle jeszcze nie jest prawidłowe. Podkreśla się ciągle nadużycia i nietakty policji, przemilczając systematycznie ofiarną jej służbę i bohaterstwo.

Obok dziedziny bezpieczeństwa i spokoju publicznego wymienia się zazwyczaj jeszcze dziedzinę porządku publicznego w związku z działalnością policji. Ustawa powiada, że co do bezpieczeństwa i spokoju publicznego policja działa bezpośrednio, a w dziedzinie porządku publicznego przez nadzorowanie i wspieranie organów, które specjalnie istnieją w tym celu. Niestety, przepis ten z różnych względów nie został dotychczas wprowadzony w życie. Mimo to porządek publiczny stanowi odrębną od spraw bezpieczeństwa dziedzinę.

Zagadnienia porządku publicznego.

W ministerstwie zagadnienia porządku publicznego obejmują orzecznictwo w toku instancyj oraz prace ustawodawcze. Co do orzecznictwa oddawna starano się ograniczyć do minimum ilość decyzyi, wydawanych przez ministerstwo, mianowicie przez daleko posuniętą decentralizację. Na polu ustawodawczem, dzięki usilnej pracy od r. 1926. zdołano wyjść z chaosu ustaw zaborczych i dzielnicowych.

Uporządkowanie przepisów w zakresie prawa obywatelskiego jest rzeczą bardzo doniosłą. Z ważniejszych spraw projektowane jest uporządkowanie spraw aktów stanu cywilnego.

Ministerstwo opracowało projekt ustawy o zapobieganiu pożarom i innym klęskom żywiołowym, która już w tej sesji wniesiona będzie do Sejmu.

Co się tyczy

kar administracyjnych,

to dochody z tego źródła spadają stale, co dowodzi, że ministerstwo dąży stale do obniżenia wysokości tych kar. Jak ludność ocenia traktowanie tych kar przez władze administracyjne dowodzi fakt, że zaledwie 3.8 prc. spraw karno-administracyjnych zostaje na żądanie osób zainteresowanych przekazanych na drogę sądową.

Dodatnie skutki ustawy samorządowej

W zakresie samorządu dnia 13 lipca b. r. weszła w życie ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Od kilku miesięcy rozpoczęły się prace nad wprowadzeniem jej w życie. Już dotychczasowa obserwacja pozwala nam na dodatnią ocenę skutków tej ustawy. Okazało się duże zainteresowanie mieszkańców wsi sprawami gromad. Natomiast nie stwierdzono przejawów obrony instytucyj zebrań gminnych w województwach centralnych, które to zebrania ustawa zniosła. Widoczne są dodatnie skutki usunięcia przerostu kompetencji, jaką dotąd posiadały ciała kolegialne, oraz rozgraniczenia uprawnień między organami samorządu. Szczególnie w miastach przyczyniło się to do usprawnienia działalności. Większe uprawnienia naczelników gmin podniosły ich autorytet.

Ustawa samorządowa pociągnęła za sobą także uporządkowanie nadzoru nad miastami, przez co usunięto dwutorowość nadzoru w województwach południowych. W województwach tych, oprócz Lwowa i Krakowa, wydzielono wiele miast i poddano je pod bezpośredni nadzór wojewodów i wydziałów wojewódzkich. Plan ustawy samorządowej obejmuje szeroko zakrojone prace normatywne w samem ministerstwie, odnowienie składu organów samorządowych, uporządkowanie sprawy gmin wiejskich w województwach południowych i zachodnich uporządkowanie stanu prawnego miast mniejszych, a wreszcie ustalenie programu, dotyczącego doboru i przygotowania kandydatów dla obsadzenia aparatu wykonawczego w nowo utworzonych gminach wiejskich.

W dziedzinie prac normatywnych mają być wydane 4 ogólne rozporządzenia wykonawcze, z rozporządzeń specjalnych, kilkanaście regulaminów wyborczych, 12 projektów tekstów jednolitych, które mają być wydane w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, 6 statutów miast wielkich oraz stokilkadziesiąt rozporządzeń w sprawie nowego podziału terytorjalnego. Ten duży plan wobec szczupłości sił wymaga rozłożenia na dłuższe etapy i podjęcia narazie tych prac, z któremi łączą się terminy ustawowe.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

dowej na właściwe drogi. Wierzymy zaś przytem, że naszym gościem będzie minister spraw zagranicznych sprzymierzonej Francji a nie przedstawiciel tajemniczego „dyrektorjatu czterech".

Kryzys Ligi Narodów zaostrzył się bardzo i fundamenty porządku rzeczy, ustanowionego w Wersalu zarysowały się jeszcze w jednem miejscu. Sama kampanja o reformę Ligi jest wskazana. Ciężko chora instytucja genewska wymaga niewątpliwie poważnej kuracji, ale bynajmniej nie takiej, jaką chcieliby zastosować trzej lekarze: Hitler, Mussolini i Mac Donald. Rezultatem ich kuracji może być tylko zupełne rozpadnięcie się Ligi.

—o—

Podziękowanie.

Panom Doc. Drowi Adamowi Grucy, Doc. Drowi Stanisławowi Mączewskiemu, za nacechowane wybitną wiedzą lekarską leczenie i przeprowadzenie operacji żony, wyraża tą drogą najgłębszą wdzięczność

Dr. Jan Ochman

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

Z tego powodu najważniejsze są prace związane z kadencją organów samorządowych w miastach, w całem państwie i w gminach wiejskich b. zaboru ros. — gdyż ustawa określa tu termin 12-to miesięczny na całkowite zakończenie tej akcji.

Wyniki wyborów do Rad miejskich.

W pierwszym rzędzie postawiono wybory w miastach w województwach zachodnich i południowych.

Wyniki wyborów do rad miejskich świadczą o tem, że nastąpił pewien przełom w psychice większości społeczeństwa w dzielnicy zachodniej i że weszło ono na grunt pozytywnych zagadnień na tym odcinku życia, który wymaga szczególnej harmonji czynnika rządowego i społecznego. Nie rzadkie były wypadki składania jednej wspólnej listy kandydatów.

Wybory na wsi.

Równocześnie w województwach centralnych i wschodnich przystąpiono do wyborów w gromadach i gminach wiejskich. Wybory te zarządzone zostały w listopadzie a skończą się dopiero na koniec lutego lub w marcu, ze względu na system wyborów pośrednich do rad gminnych.

Okres późnej jesieni i zimy został wybrany nietylko dla uniknięcia równoczesnych wyborów w gminach wiejskich i w miastach, lecz także dla wygody mieszkańców wsi, dla których zima jest dogodną porą na wybory. Wybory powinne być zakończone przed rozpoczęciem robót wiosennych. Z tego wynika, że niepodobna było uwzględnić propozycyj pewnych grup poselskich, aby odłożyć wybory na później. Prasa opozycyjna usiłowała wmówić w opinję publiczną, że pośpiech w wyborach gromadzkich zaskoczył obywateli i pozbawił ich swobody wyrażenia swej woli. Ten zarzut nie odpowiada prawdzie. Stronnictwa polityczne od wielu miesięcy miały czas na przygotowanie wyborów, jeśli chodzi zaś o samych wyborców, to ich poglądy na sprawy samorządowe są od dawna ustalone. Jeżeli w procedurze wyborczej wydarzyły się jakieś uchybienia, to wszelkie zarzuty będą szczegółowo i sumiennie zbadane. Przy takich masowych akcjach mogą się przecież zdarzyć uchybienia, lecz niema podstaw do ich uogólniania. Środki prawne, przewidziane w przepisach wyborczych wystarczają na przeprowadzenie korektyw tam, gdzie będzie tego trzeba. Niektóre organa prasy usiłują wmówić w czytelników, że szersze zainteresowanie mas wiejskich sprawami politycznemi rozdarło je na zwalczające się obozy polityczne. Tymczasem rzeczywistość dowodzi, że

ogół wyborców na wsi w województwach centralnych i wschodnich trzyma się zdala od polityki.

Starcia zdarzyły się głównie na tle miejscowych ambicyj czynniejszych jednostek, przyczem można było zauważyć, że nieraz na listach wysuwanych przez ścierające się grupy wystąpowały nazwiska tych samych kandydatów. Naogół należy stwierdzić, że w wyborach gromadzkich zwyciężył zdrowy instynkt społeczeństwa wiejskiego, które szuka do pracy ludzi najbardziej odpowiednich bez względu na etykietę partyjną.

Usprawnianie gospodarki samorządowej.

Jak w latach poprzednich odbywały się dalej intenzywne prace nad usprawnieniem gospodarki samorządowej i wprowadzeniem do niej oszczędności. Komisje oszczędnościowe wysunęły szereg wniosków celem obniżenia wydatków osobowych i zacieśnienia współpracy związków samorządowych z innemi organizacjami społecznemi, co przyczyniło się do kompresji wydatków. Ogółem te komisje zaproponowały obniżenie wydatków samorządów o 41,413.000 zł. zaś władze nadzorcze poszły jeszcze dalej, zastrzegając przy zatwierdzaniu budżetów zmniejszenie wydatków o 43,605.000 zł. Ważniejsze wnioski tych komisyj zostały zalecone do stosowania związkom samorządowym.

W dziale techniczno-budowlanym w akcji popierania budownictwa mieszkaniowego, ministerstwo opracowało za rządzenia w sprawie przygotowania przez organa samorządowe planów technicznych, dotyczących inwestycyj terenowych i programu rozbudowy; następnie zarządzenia, dotyczące obniżenia kosztów wykonania urządzeń publicznych i opłat oraz zarządzenia, zmierzające do uproszczenia formalności, towarzyszących akcji budownictwa mieszkaniowego.

W dziedzinie aprowizacyjnej prowadzona była nadal kontrola wypieku chleba i przemiału zbóż chlebowych. W zakresie mięsa i jego przetworów oraz tłuszczów prowadzono liberalną politykę. Poza powyższą działalnością udzielano doraźnej pomocy ludności wiejskiej przez rozdysponowanie za pośrednictwem lokalnych organów Funduszu Pracy 3.050 ton mąki razowej i 600 ton soli, dla tej części ludności, która bądź dotknięta została klęskami żywiołowemi, bądź z powodu utraty zarobków nie miała środków do życia.

Oczywiście, że akcja ta kontynuowana być musi obecnie, w rozmiarach znacznie większych.

Budżet głównego Urzędu statystycznego uległ w ciągu ostatnich lat znacznym redukcjom.

Stosując się do rzeczowej metody pracy komisyjnej, przedstawiłem możliwie szczegółowo tak zagadnienie budżetowe jak i całość prac dokonanych przez resort mi powierzony w roku 1932/33 oraz zamierzenia na rok przyszły. Jest to szczegółowe sprawozdanie, w którem poza pozorną suchością danych i cyfr kryje się odbicie olbrzymiego wysiłku wielotysięcznej rzeszy pracowników ministerstwa i jego organów, policji, KOP. i innych działów służby, wysiłków, które powinne być znane i mam nadzieję, że zostaną docenione przez całe społeczeństwo. Zapewnić mogę Panów, że na przyszłość natężenie woli, kierując temi wysiłkami, zostanie przez nas w całości utrzymane.

Zmniejszone dochody i wydatki w budżecie Ministerstwa Spraw Wewn.

Po przemówieniu min. Pierackiego zabrał głos sprawozdawca preliminarza Ministerstwa Spraw Wewn. poseł Pączek (BBWR),

który wskazał, że zmniejszenie dochodów w porównaniu z budżetem tegorocznym wynosi 2,6 proc. **Wydatki zmniejszyły się 3,7 proc. Zmniejszenie w ciągu ostatnich lat wydatków i liczby etatów administracji państwowej szło równolegle z powiększeniem jej czynności i kompetencji.** Mówca zwraca uwagę, że mimo trudnych warunków pracy i bytu urzędnicy Ministerstwa Spr. Wewn. pracują z pełnem zrozumieniem sytuacji w której znajduje się państwo i tworzą aparat, który może być chlubą i wzorem dla państw innych. Referent składa na tem miejscu gorące podziękowanie urzędnikom pod ległym Min. Spraw Wewn. i apeluje aby nadal kroczyli z równym skutkiem po dotychczasowej drodze. Mówca omawia następnie szczegółowo preliminarz dochodów i wydatków Ministerstwa, podkreślając jak najdalej posunięta oszczędność w wydatkach biurowych. W dziale policji powiększona zostala liczba etatów o 400 szeregowych. Fakt ten nie wpłynie jednak na zwiększenie ogólnej sumy wydatków na policję, gdyż ma się tu do czynienia z przeniesieniem kwot. Mówca zwraca uwagę, że budżet Min. Spraw Wewn. na rok 1934/35 jest budżetem kryzysowym, który na dłuższą metę utrzymać się nie da. Kwoty przeznaczone na policję i główny urząd statystyczny są za niskie. Oszczędności w wydatkach na statystykę są w gruncie rzeczy stratą. **Referent zaleca aby nie obniżać w dalszym ciągu tego i tak niskiego budżetu.** W zakończeniu poseł Pączek wnosi drobną poprawkę do preliminarza w dziale KOP., zapowiadając wniesienie dalszych poprawek w trzeciem czytaniu.

• • •

W dyskusji pos. Rymar (Stron. Nar.) porusza sprawę zamachu w Brzozowie, cytuje napady na członków organizacji narodowej, mówi o aresztowaniach działaczy narodowych, wkońcu omawia zarzuty N. I. K., dotyczące gospodarki gminnej w Gdyni.

W odpowiedzi p. minister Pieracki stwierdza, że on sam zwracał się o tę kontrolę.

Wicemarszałek Polakiewicz odpiera zarzuty posłów „narodowych", podkreślając, że te wszystkie oskarżenia Stron. Nar. w gruncie rzeczy nie odpowiadają prawdzie, podobnie jak poprzednie oskarżenia w stosunku do urzędników polskich.

Pos. Czapiński PPS. omawia wybory gromadzkie i wybory do samorządów w Małopolsce, występując przeciwko technice wyborów. Mówca przytacza zarzuty w sprawie zgromadzeń, cenzury i procesu samborskiego.

P. Min. Pieracki o zbrodni truskawieckiej.

Na zarzuty posła Czapińskiego w sprawie procesu samborskiego odpowiada min. Pieracki, który oświadcza, że poseł Czapiński nie zainteresował się bliżej tą sprawą. Już przed rokiem Minister wypowiedział zdanie, że władze bezpieczeństwa popełniły błąd, używając Baranowskiego, a z cytowanych wówczas ustępów z „Surmy" wynikało, że UON zorganizowała kontrwywiad, do którego odkomenderowała najzdolniejszych swych ludzi. Wszystko to rozpatrzył i wyjaśnił przewód sądowy w procesie samborskim. Po zamordowaniu ś. p. posła Hołówki i komisarza Czechowskiego władze utwierdziły się w przekonaniu, że Baranowski i UON prowadzi kontrwywiad, oraz że policja stale jest wprowadzana w błąd. Po zmianach w organizacji władz bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej i po aresztowaniu Baranowskiego, ujęci zostali sprawcy napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, w Truskawcu, oraz sprawcy mordu, dokonanego na osobie ś. p. Hołówki. Sprawa dyscyplinarna przeciwko organom bezpieczeństwa nie jest jeszcze zakończona. Nie twierdzę — mówił Minister — aby władze bezpieczeństwa nie popełniły w tej sprawie błędu, to też kierownicy tych organów zostali przeniesieni.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m.: W całym kraju przeważnie pochmurno i mglisto. Miejscami słaby opad. Lekki, w górach umiarkowany mróz, słabe wiatry zachodnie.

Podziękowanie.

Panom Drowi Marjanowi Pańczyszynowi, Drowi Eugenjuszowi Oleksiowi za trafną diagnozę i pełne poświecenia leczenie długoletniego cierpienia Żony, wyraża tą drogą najgłębszą wdzięczność

Dr. Jan Ochman

Werbunek do armii francuskiej?

Paryż, 19 grudnia. (PAT) W poniedziałek pod przewodnictwem ministra obrony narodowej Daladera, odbyło się posiedzenie francuskiej Najwyższej Rady Wojennej. Nie wydano żadnego komunikatu, gdyż z natury rzeczy obrady były poufne.

„La Liberte" twierdzi, że dyskusja na zebraniu dotyczyła efektywów wojskowych w ciągu najbliższych lat. Dziennik zaznacza, że rocznik 1935 do 1938 należą do generacji urodzonej w latach 1914—1918. W tym okresie stan narodzin był bardzo niski, szczególnie ubogo przedstawia się jednak rocznik 1936. W tych warunkach wspomniane efektywy będą znacznie niższe od normalnych.

Aby zaradzić temu brakowi, wysunięto kilka propozycyj.

Duże szanse powodzenia ma projekt dep. Berniera, członka komisji wojskowej Izby Deputowanych. Dep. Bernier zaproponował **opóźnienie rekrutacji o 4 miesiące**, oświadczając, że należy przywrócić **zawieszone dotychczas prawo, pozwalające na werbowanie do służby wojskowej na okres 3, 4 i 5 lat**. Jedna z wybitnych osób ze świata politycznego, dobrze orjentująca się w sprawach wojskowych, zapewniła dziennik, że chodzi tu o stworzenie możliwości rezerw. Zamiast zwyczajnego powołania pod broń, zostałaby wezwana pod broń tylko część poborowych, po została zaś część stanowiłaby niezbędne rezerwy. **Przywrócenie kontraktów ochotniczych dałoby, według obliczeń ministerstwa wojny, wzrost efektywów armji obecnej o 60.000 żołnierza.**

Straż pożarna w zmowie z podpalaczami.

Londyn, 19 grudnia. (PAT) W dniu 18 bm. odbyło się **publiczne dochodzenie śledcze przeciwko komendantowi londyńskiej straży pożarnej kpt. Milesowi, oskarżonemu o współudział w bandzie podpalaczy i o pobieranie od nich wynagrodzeń za zdradę tajemnic urzędowych.** Zeznawał przywódca bandy podpalaczy, niejaki Harris, który stał na czele specjalnej instytucji inkasowania odszkodowań za straty, za jakie odpowiadały towarzystwa ubezpieczeniowe. Harris jeszcze dawniej skazany został na 14 lat więzienia. Zeznał on, że **londyńska straż ochrony mienia jest cała przekupiona. Członkowie straży przychodzili po łapówki do biura Harrisa nawet w mundurach. Łapownictwo to i przekupstwo ma już za sobą 50-letnią tradycję.**

Rewelacyjne te zeznania wzbudziły w Londynie zrozumiałą sensację, bowiem nietylko zachwiane zostało zaufanie do jednej z najpoważniejszych instytucyj społecznych w Londynie, ale także niepokój wywołuje fakt, że przysłowiowa uczciwość Anglików narażona została na szwank.

Eksperyment gospodarczy prez. Roosevelta
wywołuje coraz więcej protestów w U. S. A.

Paryż, 19 grudnia. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że **posiadający wielki autorytet „Brockings Institution" ogłosiła kategoryczny protest przeciwko polityce monetarnej prezyd. Roosevelta.**

Protest ten głosi, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych wcześniej czy później **poderwie kredyt rządu** i doprowadzi do inflacji. Deprecjacja pieniądza nie da pozytywnych rezultatów i **bynajmniej nie zabezpieczy przed zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby.**

Twórcą protestu jest dr. Leo Podsodsky, który reprezentował wyżej wymieniony instytut na konferencji ekonomicznej w Londynie. Jak zauważa agencja Havasa, w sferach gospodarczych i finansowych przywiązują do ogłoszonego dokumentu wielką wagę. Warto zaznaczyć, że **prezesem instytutu jest wuj Roosevelta, Fryderyk Delano.**

N. Jork, 19 grudnia. (PAT) **Ostatnio 10-ciu profesorów uniwersytetu Princetown pod przewodnictwem profesora Kammerera podpisało deklarację, protestującą przeciwko ewentualnej inflacji waluty.** W proteście tym stwierdza się m. in., że z powodu inflacji ucierpiałby najwięcej robotnicy, których zarobki wzrastałyby o wiele wolniej, niż ceny; dalej straciliby posiadacze polis ubezpieczeniowych, właściciele depozytów bankowych, zakłady bankowe, instytucje społeczne, szpitale, posiadające fundusze ulokowane w obligacjach i t. p., że dalej aczkolwiek parytet złota i współpraca z innymi narodami em. to jednak stanowi on najlepszy system, jaki świat dotąd wynalazł, wreszcie, że rychły powrót do standartu złota i współpracy z innymi narodami w celu udoskonalenia tego standartu są wysoce pożądane w interesie rozbudzenia ogólnego zaufania i trwałej odbudowy gospodarczej.

Zgoła inną opinję wypowiedział profesor słynnego uniwersytetu Columbia dr. Seligman na zebraniu ekonomistów tegoż uniwersytetu. **Seligman oświadczył, że powrót do standartu złota na dawnej podstawie byłby dziś katastrofalny ekonomicznie i politycznie.**

—o—

„Angrift" o Marszałku Piłsudskim.

Berlin, 19 grudnia. (PAT) **„Angriff" ogłasza obszerny artykuł, poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu.** Autor podkreśla znaczenie przewrotu majowego dla ukształtowania się polskiej myśli politycznej. Mówiąc o okresie przedmajowym, autor artykułu zaznacza, że czynniki destrukcyjne były wówczas dość silne, aby skrępować lub rozbić państwowo-twórczą myśl narodu. Konstytucja marcowa była tylko kopją kompleksów, wyrosłych na obcym gruncie, nie mającą nic wspólnego z narodowo politycznym bytem państwa i charakterem narodu.

—o—

Odrzucony wniosek.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej wniosek Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów do rad gromadzkich (donosiliśmy o tem wczoraj) został odrzucony, wobec czego poseł Wierczak zrzekł się referatu na plenum. Referat ten przydzielono posłowi Długoszowi (BBWR).

—o—

Wyrok w procesie A. Niemojewsk'ego.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) W sądzie apelacyjnym w Warszawie ogłoszono wyrok w sprawie Adama Niemojowskiego o zniesławienie b. wojewody Wiktora Lamota. Sąd apelacyjny skazał Niemojewskiego na 6 miesięcy aresztu i kwotę 2.321 zł. Kara ta podpada pod ustawę amnestyjną.

Zgon b. feldmarszałka Potiorka.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT) W Celowcu (Klagenfurt) zmarł 18 bm. przeżywszy lat 81, emerytowany feldmarszałek austrjacki Oskar Potiorek. Zmarły znany był z tego, że w roku 1914 jako szef rządu Bośni i Hercegowiny, oskarżony był przez koła wiedeńskie o to, że przyczynił się wskutek niedbalstwa do udania się zamachu na arcyks. Franciszka Ferdynanda w Serajewie. Na początku wojny światowej Potiorek dowodził austrjacką armją, operującą na Bałkanach. Armja Potiorka poniosła tam wiele porażek. W roku 1914 Potiorek został zdymisjonowany.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Klęska głodu w Rosji sow.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT) Międzynarodowa konferencja komitetu niesienia pomocy głodnym w Rosji, uchwaliła rezolucję, która na podstawie otrzymanych informacyj twierdzi, **że miljony ludzi w Rosji, a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie padły tego roku ofiarą śmierci głodowej. Zanotowano przytem objawy, towarzyszące tego rodzaju klęskom, jak np. ludożerstwo.**

Rezolucja wyraża zapatrywanie, że zanosi się na dalszy wzrost klęski głodowej i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunkowej. Gdyby rezolucja o strasznych skutkach głodu spotkała się z niedowierzaniem, to opinja świata, głosi rezolucja, znajdzie chyba sposób, aby przez swych powołanych przedstawicieli stwierdzić stan faktyczny.

—o—

„Polskie gospodarstwo rolne wyjdzie z kryzysu obronną ręką".

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA NAKONIECZNIKOW-KLUKOWSKIEGO.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zabrał głos p. minister dr. Nakoniecznikow-Klukowski.

Mówca zwrócił uwagę, że walkę z kryzysem oparliśmy wyłącznie na własnych środkach. Posiadając aparat produkcyjny, dostosowany do nowych warunków i niezniszczony przesileniem, oraz dzięki zaletom i postawie ludności rolniczej możemy mieć nadzieję, że polskie gospodarstwo rolne wyjdzie z kryzysu obronną ręką.

Co się tyczy polityki zbożowej, to Rząd zwrócił szczególną uwagę na ceny zbóż, a zwłaszcza żyta. Dzięki tej polityce rolnicy nasi otrzymują za zboże w Polsce ceny, przewyższające ceny światowe o 6—10 zł. Nietylko wywóz hodowlany, ale i zbożowy ujęty będzie niedługo w ścisłe normy. Podstawy traktatowe naszego wywozu w negocjacjach handlowych zostały wzmocnione na zasadzie nowej taryfy celnej.

Akcja pod hasłem preferencji dla produktów krajowych dała poważne rezultaty. Przywóz zbóż wyeliminowany został niemal całkowicie. Wydano zarządzenie celem uprzywilejowania krajowych surowców włókienniczych, przyczem podkreślić należy doniosłą pomoc w tej akcji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Powrót do cen przedkryzysowych jest niemożliwy, a opłacalność produkcji nie da się osiągnąć jedynie polityką zwyżki cen bez zniżki kosztów produkcji. Rząd nie skorzystał z uprawnień masowego wystawiania majątków na licytację, decydując się natomiast na ściągnięcie z nieruchomości ziemskich należności o charakterze publicznym drogą przejęcia odpowiedniej ilości gruntów. To również przyczyniłoby się do uzyskania gruntów w celach reformy rolnej.

Dalej minister omówił prace Izb rolniczych, politykę subwencyjną Ministerstwa, a w zakończeniu przedstawił sprawę lasów państwowych.

Po przemówieniu ministra rozwinęła się dyskusja, w której przemawiali posłowie Hyla (BBWR), Gruetzmacher (Kl. Nar.) Sanojca (BBWR), Maksymiljan Malinowski (Stron. Lud.), Łucki (Kl. Ukr.) i Nowicki (PPS).

Jako przewodniczący międzyministerjalnej komisji obrotu płodami rolnemi przemawiał

wiceminister skarbu dr. Kozłowski

który wyjaśnił spadek cen zboża i podkreślił, że polityka rządu jest daleka od wszelkich eksperymentów.

Po dalszej dyskusji komisja przyjęła w drugiem czytaniu z poprawkami referenta preliminarz budżetowy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych i Funduszu obrotowego reformy rolnej.

Na tem posiedzenie zakończono.

POŻAR W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Wczoraj po południu w wozowni, leżącej w obrębie zabudowań Państwowego Monopolu Spirytusowego przy ul. Kąpielnej 2, powstał ogień. Na strychu wozowni spaliło się około 5 fur siana i słomy oraz wiązania dachowe. Zawezwana Straż pożarna ogień ugasiła.

48000 km. w ciągu 250 godz.

Paryż, 19 grudnia. (PAT) „Matin" pisząc o ostatnich lotach płk. Lindbergha, zauważa, że lotnik ten ogółem w ciągu 250 godzin lotu przebył 48.000 kilometrów.

LECHJA—UKRAINA 6:1.

18 b. m. odbył się we Lwowie mecz o mistrzostwo Okręgu Lechja—Ukraina, zakończony zwycięstwem Lechji 6:1.

DR. STANISŁAW WOJCIECHOWSKI, POSEŁ NA SEJM

Polska polityka naftowa -- wczoraj, dziś i jutro.

Referat wygłoszony na zjeździe naftowym w Borysławiu dnia 15 grudnia 1933 r.

Okres obecny w życiu gospodarczem Polski należy niewątpliwie do czasów ciężkich. Znamienną jego cechą jest podważenie gospodarki opartej na wolnej konkurencji u samych podstaw, bo w psychice zarówno wytwórców, jak i konsumentów, którzy bezradnie spoglądaja w stronę Państwa, szukając stamtąd jedynej dla siebie pomocy: pierwsi dla ratowania zagrożonych warsztatow, drudzy — dla utrzymania w równowadze poderwanych budżetów wegetacyjnych. Fakt ten

zmusza do szukania nowych dróg w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, które niedawno jeszcze regulowała w sposób dostateczny błogosławiona, zdawałoby się, zasada — laisser faire'yzmu. Żyjemy na pograniczu dwóch epok, co skłania nas do wybiegania myślą w przyszłość, choćby tę najbliższą, w której nasze pokolenie musi odegrać rolę czynną, jeśli nie chce być zepchnięte do roli widza, obserwującego biernie powszechny kataklizm gospodarczy, jakiego świat nie widział i ruinę swoich warsztatów pracy i swoich ognisk domowych.

Na odcinku pracy gospodarczej, który stanowi przemysł naftowy, przyspieszona ewolucja, przeradzająca się niekiedy w podmuchy nawskróś rewolucyjne, wycisnęła głęboko piętno na tych wszystkich, którzy tworzą w Polsce życie naftowe. Bo jakżeż ten dzień dzisiejszy przemysłu naftowego jest niepodobny do dni minionych! Zmienia się nietylko technika wydobywania ropy i jej przeróbki. Z upływem lat odeszli ludzie, których nazwiska związane będą nazawsze z historją przemysłu naftowego. Jedni padli pod ciężarem niepowodzeń, przyszli inni i dzierżą ster spraw naftowych. Zniknęło państwo, na terytorjum którego rozwijał się nasz przemysł naftowy, — na jego miejscu wyrosła Rzeczpospolita, która opiekuńczemi skrzydłami ogarnęła ten najbardziej niegdyś polski przemysł naszej ziemi.

Gdy więc postęp narzuca nam nowe sposoby wydobywania i przetwarzania ropy, gdy przyszli nowi ludzie, gdy nadewszystko zdobyliśmy własne Państwo, a poprzez kraj nasz popłynęły z szerokiego świata idące podmuchy nowej myśli gospodarczej, zrodzonej w mózgach ludzi, którzy wyszli z okopów wielkiej wojny — uległa również głębokiej zmianie i przebudowie psychika polskiego nafciarza. Z jednostki antyorganizacyjnej, prawie anarchicznej o podłożu handlowo - spekulacyjnem, jednostki nierozumiejącej co to jest zbiorowy interes przemysłu i niedomyślającej się nawet, co znaczy wspólny dla wszystkich interes gospodarczy Państwa, zaczyna się kształtować typ organizacyjny, społeczny, rachujący na jutro, nie na dziś tylko.

Chcąc na przyszłość wykreślić naszą politykę naftową, którą rozumie-

my jako sumę świadomych działań ludzi, kierujących życiem naftowem — a nie być równocześnie posądzonymi o proroctwa, najczęściej fałszywe, musimy wskazać najistotniejsze elementy, na których polityka naftowa się opiera, a przedewszystkiem ustalić ośrodki dyspozycyjne, w których ta polityka się kształtuje. Mówiąc, że mamy na myśli polska polityke naftową, której przedmiotem jest wydobycie ropy, jej przeróbka i handel produktami naftowymi w kraju i zagranicą, rozumiemy, że podmiotami tej polityki, jako elementy ją kształtujące, są wyłącznie ośrodki, które reprezentują interes gospodarczy, — indywidualny, grupowy lub zbiorowy, — obywateli Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o interesy organizmów obcych, przeszczepionych na grunt Polski, posiadających jednak centra dyspozycyjne poza granicami Państwa polskiego, to działalność ich, jako politykę specyficzną, musimy oceniać odrębnie, bądź to jako idącą w parze z polityką polską, bądź też dla niej obojętną, bądź też szkodliwą dla polityki polskiej.

Cechą charakterystyczną dla powojennego okresu naftowego w Polsce jest, że w pierwszych latach niepodległości punkt ciężkości naszej polityki naftowej znajdował się wyłącznie w rękach elementów obcych, które też pierwsze podejmowały usiłowania, mające na celu zorganizowanie przemy-

słu. Ponieważ jednak od wpływu na te działania odsunięto prawie zupełnie czynniki reprezentujące polski gospodarczy punkt widzenia, — a więc Rząd polski i przemysłowców naftowych krajowych — przeto wysiłki te nie mogły przynieść dodatnich rezultatów. Takiemi nieudanemi próbami organizacji było stworzenie Benzo - Nafty, — również ujemnem zjawiskiem trzeba nazwać Zjednoczenie Gospodarcze Rafinerji Olejów Mineralnych, czyli t. zw. „Zgrom". Znamieniem tego typu zrzeszeń było nietylko pomijanie interesu gospodarczego Polski, ale również jednostronność, wyrażająca się w zastępowaniu wyłącznie jednej grupy przemysłu, t. j. rafinerów przeciwko interesom producentów. Nadmierna przewage tendencyj indywidualnych rafinerów nad interesem zbiorowym podkreśla również wyraźnie w swej pracy p. t. „Trzy lata prób kartelu naftowego" p. dr. Kielski, którego o stronniczość sądu w tym wypadku posądzać nie sposób.

Omawiając nastroje naftowe pierwszych lat niepodległości, nie możemy pominąć organizacji „Państwowego Urzędu Naftowego", czyli t. zw. „PUNU". Niestety mimo pozornego podobieństwa, zresztą czysto zewnętrznego do obecnych wysiłków Rządu w dziedzinie polityki naftowej, nie możemy uznać działalność „PUNU" za wyraz jakiejkolwiek świadomej polityki. Była to bowiem instytucja od wydawania certyfikatów, wybitnie biurokratyczna, martwa i szkodliwa, jak wiele innych tworów powojennych tego typu. To też działalność „PUNU" najlepiej wymazać z dziejów naszej polityki naftowej.

Równolegle z wyżej omówioną pra-

cą organizacyjną o typie kartelowym, prowadzoną przez „Związek Rafinerów", rozwijał działalność innego pokroju „Związek Polskich Przemysłowców Naftowych", grupujący polskie elementy naftowe, przedewszystkiem producenckie, a kierowany przez ś. p. inż. Szaynoka. Niedostateczność środków, któremi dysponowała organizacja ś. p. inż. Szaynoka, nie przeszkadzała rozmachowi działalności i bogactwu idej programowych, które później przyswajały sobie coraz szersze i coraz poważniejsze czynniki. Celem tej organizacji od początku było podniesienie produkcji ropy w Polsce drogą zorganizowania elementu polskiego pod egidą Państwa.

(C. d. n.)

ZE SZTUKI.

„ANUM".

Wystawa Zw. „Anum" i czeskiego grafika Jarosława Skrba.

Ogólny charakter kształcącej się plastyki ukraińskiej polega na różnorodność wpływów, źródeł i centrów artystycznych, koło których skupia się życie tej sztuki. Nie ubiega się ona bynajmniej o jakiś kanon estetyczny, pod jęty „a priori" dlatego, by jedynie tradycję własną czy też ludową wydobywać na wierzch i nie szuka w tej chwili w tych elementach wszelkiego początku twórczości. Wcale nie. Współczesna sztuka ukraińska, opierająca się przeważnie obecnie o zdobycze Zachodu, stara się przyswoić sobie te zdobycze, rozszerzyć własnym impulsem i inwencją — by stać się cząstką uniwersalnej kultury europejskiej. Jest rzeczą jasną, że talenty silne przynoszą do tych dążności plastycznych pod świadomie pierwiastki pewnej odrębności i atawizmu, iskrę temperamentu indywidualnego, pewną egzotykę wizji, co w sumie wywiera impresję inności. Sama bowiem tematyka narodowa, rozcieńczenie zapasu motywów folklorystycznych, trawestacja w nieskończoność wątku tradycyjonalnego — wszystko to — dziś nie może stanowić atutu dla wyczynu plastycznego, ponieważ oddzielenie wiedzy etnograficznej i sztuki ludowej od żywej twórczości i poszukiwań formalno - plastycznych wyodrębniły się od wielu lat jako różne dziedziny. Dlatego też wielość wpływów, jakim poddaje się plastyka ukraińska, swobodne narastanie twórcze na tle ogólno - światowych przejawów artystycznych wskazuje, że obrano drogę właściwszą i pozostawiono indywidualnościom „carte blanche" dla ich talentu.

IV Wystawę Asocjacji Niezależnych Ukrain. Artystów (Anum), Związku, usadowionego we Lwowie a składającego się z wybitnych artystów lwowskich, warszawskich, praskich i paryskich, urządzono w salach Tow. Naukowego im. Szewczenki.

Największą salę zajmuje zbiorowa ekspozycja Romana Sielskiego. Twórczość tego zdecydowanego malarza nabiera coraz mocniejszego wyrazu indywidualizmu. W świecie zjawisk i rzeczy, na które zwraca uwagę jako na podniety twórcze — szuka on nowej „rzeczywistości". Motywy z natury lub przedmioty martwe, które nie stanowiły dotychczas zainteresowania dla malarza, zastanawiają Sielskiego prostotą swych kształtów i utajoną ekspresją. Gdy maluje „port" umieszcza na tle przestrzeni morskiej, na bezludnem molo kilka rekwizytów technicznych o lapidarnych formach. Gdy maluje „samoloty" streszcza się do rysunku monumentalnych płaszczyzn skrzydeł i hangaru. Lub gdy odtwarza „wnętrze" komponuje je tylko z kilku płaszczyzn: plany drzwi rozchylonych, ściany i części pustego pokoju. Najprostsze formy, wśród których się obracamy, opisane są przez Sielskiego wymową światła i cienia, rozłożonego po malarsku na płaskie plamy. Ten martwy świat form skrzepłych, geometrycznych, kształtów mechanicznych ożywia Sielski na swych płótnach świetlistością i materjalnością farby, konkretnością zestawień barwnych.

Jako artysta odnajduje dla siebie krąg zainteresowań, jako malarz stawia sobie jasno zagadnienie, ustalając samoistną fakturę, kolorystykę, problem kompozycyjny. Doskonale sprecyzowany sposób, w jaki urzeczywistnia swe malarskie wizje, mówi nam zarówno o jego specjalnym systemie malarskim nowoczesnego plastyka — jak i o zajmującej duchowości. Jest talentem zastanawiającym. Prace jego cechuje głębia twórczego wysiłku. Dlatego też prędzej czy później potrafi on wzruszyć swemi dziełami to społeczeństwo, które dziś grzeszy obojętnością dla pełno wartościowej sztuki.

W dalszych salach spotykamy nowe studia paryskie Andreenki, zmieniającego swój konstruktywistyczny światopogląd na bardziej bezpośrednie odczucie zjawisk kolorystycznych, które dają mu sposobność układania dekoratywnej arabeski płaskiej. W związku z tą zmianą malarskiej wizji zdaje się pozostawać jego ciekawe koncepcje kostjumów ukraińskich.

Chłuszczenko, jeden z najzdolniejszych młodych malarzy ukraińskich podwyższa swój poziom malarski w studjach olejnych, w akwarelach zaś uzyskuje charakterystyczny dla niego „charme" zgaszonych kolorów i zwiewnej płynności rysunku piórem.

Ciekawie przedstawia młody malarz i grafik Św. Hordyńskij. W obrazach swych, które stoją pod znakiem poszukiwań malarskich i formalnych, daje się on porwać postkubistycznej stylizacji, gorącym akordom barwnym i szerokiej, ruchliwej fakturze. Zdecydowane oblicze posiada jako grafik, grawitując ku nowoczesnym ujęciom graficznym, ku indywidualnej formizacji figury ludzkiej, którą przeprowadza z zupełną swobodą i jasnością.

Muzykowa zmierza w swych nowych płótnach ku lapidarnym, freskowym efektom. Impresjonizmowi tradycjonalnemu hołduje M. Fartuch i O. Szatkiwskij. Natomiast pejzaże Łazowskiego cechuje dążność do „realizmu farby" t. j. do wydobywania wartości plastycznych z właściwości materjału malarskiego. Bułowycz, zamiłowany ilustrator, posiadający wysoką technikę

Wiadomości bieżące

20 grudnia 1933

Środa
Teofila
Jutro. Tomasza
Wschód słońca 7·42
Zachód słońca 15·25

TEATR WIELKI

Środa 20 bm. godz. 6 wiecz. „Kleopatra" Norwida. przedstawienie dla młodzieży.

Czwartek. 21 b. m. o g. 6 wiecz. dla mło dzieży „Kleopatra" C. Norwida.

Piątek 22 b. m. o godz. 7.30 w. „Wesele" St. Wyspiańskiego (wszystkie miejsca losowane w cenie 1 zł.).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 20 bm. godz. 7.30 „Stefek".

Czwartek 21 b. m. o g. 7.30 Teatr Ukraiński operetka „Peppina".

Piątek 22 b. m. o godz. 7.30 Teatr Ukraiński „Słońce Ruiny". dram. w 5 akt.

SALA COLOSSEUM.

Film „Królewski Kochanek", rewja „Róg obfitości".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Rycerze mroku" oraz „Gorączka złota".
APOLLO: „Młodość na zamówienie"
ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga" z Viastą Burianem.
CASINO: „Dziś żyjemy" z Crawford i Cooper.
CHIMERA: „Król cyganów".
GRAŻYNA: „Jego Ekscelencja subjekt" oraz rewja.
KOPERNIK: „Biały upiór".
MARYSIEŃKA: „Sabra".
MIRAŻ: „Kobieta szpieg" oraz Buster Keaton.
MUZA: „Lawrel i Hardy", komedja.
PALACE: „Ucieczka przed ślubem".
PAN: „Prawo do grzechu" oraz rewja.
PASAŻ: „Wieczny wróg" oraz „Pod gradem kul" (dwie serje razem).
RAJ: „Dreyfus".
SŁOŃCE: „Wielkomiejskie ulice".
STYLOWY: „Romeo i Julcia" oraz rewja.
ŚWIT: „Kohn i Kelly w tarapatach" oraz „Halo Berlin, halo Paryż".
UCIECHA: „Cudotwórca" i rewja.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 21 grudnia: D. Gabel. tenor scen zagranicznych. 2467

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj we środę gra Teatr Wielki o g. 6 wiecz. dla młodzieży szkolnej „Kleopatrę" Norwida. Przepiękny język poetycki. znakomicie uwydatnione tło owych czasów na którem stają do walki ze sobą dwa światy: egipski i rzymski. pełen niezwykłego wyrazu dramatycznego rysunek centralnych postaci oto walory tego arcydzieła będącego prawdziwą perłą dorobkn polskiej wielkiej literatury. Reżyserja K. Tatarkiewicza. inscenizacja W. Horzycy. dekoracje A. Pronaszki.

We czwartek 21 b. m. odbędzie się drugie przedstawienie „Kleopatry" Norwida również dla młodzieży szkolnej o godz. 6 wieczorem. — Bilety do nabycia u referenta przedstawień szkolnych p. Kostańskiego. w Teatrze Wielkim I. p. pokój nr. 40.

Losowanie miejsc na przedstawienie „Wesela" St. Wyspiańskiego. W piątek 22 b. m. o g. 7.30 wieczorem w Teatrze Wielkim odegrane zostanie „Wesele" St. Wyspiańskiego. Dyrekcja Teatrów chcąc umożliwić szerokim warstwom publiczności ujrzenie tego wspaniałego arcydzieła wielkiego poety. urządza losowanie miejsc na to przedstawienie, przyczem każde miejsce od najbliższego do najdalszego kosztuje tylko 1 zł. — Skorzystajmy wszyscy z okazji i losujmy. a los wyznaczy nam miejsce na to przedstawienie. Losowanie odbywa się w Kasie Biura „Abo" ul. Rutowskiego 2, a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie Teatru Wielkiego.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj we środę 20 b. m. J. Devala „Stefek", która w dalszym ciągu odnosi niespotykane sukcesy na scenie lwowskiej dzięki swym wysokim walorom literackim i artystycznym.

—o—

— **Kooperatywa Ukr. teatr we Lwowie.** urządza dnia 20 grudnia w sali Tow. im. Łysenki. Szaszkiewicza5. 35-letni jubileusz dyr. Józefa Stadnika. „Gra na zamkn". anegdota w 3 aktach Molnara. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

— **Coloseum.** Doskonały zespół rewjowy „Wesoły Murzyn" wystawia nadal przebój rewjowy „Róg obfitości". Na ekranie film p. t. „Królewski kochanek". Z powodu imprezy „Złotego Pieprzyka" dziś początek 1. seansu o godz. 4-ej. ostatniej rewji o g. 7. Od czwartku 21 b. m przedstawienia kinorewji odbywać się będą normalnie a to: początek I. seansu filmowego o godz. 4. I-szej rewji o g. 5.30. ostatniej rewji o g. 9-tej. W czwartek i piątek ceny miejsc na wszystkie seansy zniżone. — W przygotowaniu wielka premiera świąteczna.

— **Kino - rewja „Stylowy".** Doskonała rewja „Święta za pasem", jeszcze tylko trzy dni zachwycać będzie publiczność kina „Stylowego". W niedzielę. 24 grudnia. dawno oczekiwana premjera najweselszej rewji sezonu „Co gwiazdy wróżą". z udziałem Bukojemskiej. Lubicz Jedyńskiej. Pałczyńskiej. Belskiego, Koziarskiego i Amorsa na czele zespołu.

—o—

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** Dnia 20 grudnia b. r. (środa) odbędzie się wykład zastępcy profesora doc. dra Rybki Eugenjusza. p. t.: „Świat gwiazd i mgławic". systemy gwiazdowe. Wielka galaktyka. Gromady kuliste gwiazd. Wszechświat — wyspy. Początek wykładów o godz. 19-ej (7). Uniwersytet (ul. Marszałkowska 1). I. p.. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— **Kontyngenty przywozowe na I-szy kwartał 1934 r.** Izba Przemysłowo - Handlowa komunikuje. że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na I-szy kwartał b. r. Podania składać należy wedle nomenklatury i taryfikacji nowej taryfy celnej. Termin składania podań upływa definitywnie 27 grudnia br.

— **Oddział Lwowski Związku Adwokatów Polskich** powiadamia swoich członków. oraz członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego i Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. że we środę. 20 grudnia b. r.. o godz. 19. w lokalu Związku Adwokatów Polskich przy ul. Zimorowicza 5. II. p.. odbędzie się końcowy wykład profesora Uniwersytetu J. K.. dra Maurycego Allerhanda: „O kodeksie handlowym z 27 października 1933".

— **Teorje nierówności ras.** We środę. 20. bm.. odbędzie się w lokalu Związku Żydowskiej Inteligencji Pracującej we Lwowie. ul. Mickiewicza 1. 4. parter. o godzinie 19. odczyt prof. dra K. Chylińskiego. na powyższy temat. Ze względu na osobę prelegenta oraz na niezwykle aktualny temat. odczyt ten wzbudzi niezawodnie zrozumiałe zainteresowanie wśród członków i sympatyków naszego związku. Wstęp wolny.

—**Z Pol. Tow. Krajoznawczego.** W celu omówienia sprawy wycieczek narciarskich w czasie świąt Bożego Narodzenia i zawiązania Koła Narciarzy P. T. K.. Oddziału Lwowskiego odbędzie się w środę 20 grudnia b. r.. herbatka narciarska. w lokalu Towarzystwa. ul. Sobieskiego 3. I. p. Początek herbatki o 18-tej. Koszt herbatki dla członków Towarzystwa i uczestników I-go krajoznawczego kursu narciarskiego 50 gr.. dla wprowadzonych gości 70 gr. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Najpiękniejszy i najstosowniejszy podarek na „Gwiazdkę" album „Semper Fidelis" jest na wyczerpaniu!** To przepiękne wydawnictwo Tow. Straż Mogił Polskich Bohaterów. które zawiera około 700 ilustracyj z czasów obrony Lwowa. rozeszło się w tysiącach egzemplarzy nietylko w Polsce. ale za granicą! **Obecnie zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy jest jeszcze do nabycia u wiceprezeski wspomnianego Towarzystwa. p. W. Mazanowskiej** (Lwów. Długosza 18. telefon 35—27). Tekst albumu opracowany w językach: polskim. francuskim i angielskim. Okładka płócienna ze złotym herbem miasta Lwowa i złotym napisem. Album „Semper Fidelis". to bardzo cenna i przepiękna pamiątka z czasów bohaterskiej obrony Lwowa to dzieło polecone gorąco przez Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P. oraz przez poważnych krytyków! Cały dochód z rozsprzedaży albumu przeznaczony jest na cele budowy cmentarza Obrońców Lwowa. Należy się więc spieszyć z nabyciem albumu i dołożyć w ten sposób cegiełkę do wykończenia wzniosłego dzieła!

— **Pamiętajmy o dzieciach.** Otrzymujemy z Rady miejscowej Stow. Miłosierdzia Pań św. Wincentego a Paulo następujący komunikat: Zbliża się Święto Narodzenia Pańskiego to święto dzieci. to święto rodzin. Pamiętajmy o ubogich dzieciach. o ubogich rodzinach. których wilja zastać może w zimnej izbie i przy pustym stole. Nie dopuśćmy do tego. podzielmy się tem czem mamy. złóżmy wszyscy choćby najmniejszą ofiarę. Stowarzynie parafialne Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo opiekuje się 340 rodzinami. Sekcje stowarzyszenia zaś urządzają gwiazdkę dla 230 dzieci. dla ubogich w szpitalu i dla 30 staruszek w schronisku św. Anny. Ofiary pieniężne lub w naturze prosi się składać na ręce Sióstr Miłosierdzia ul. Teatyńska 1a. lub w urzędach parafjalnych.

— **Spis poborowych.** Magistrat kr. st. m. Lwowa podaje do publicznej wiadomości interesowanych że spisy poborowych **urodzonych w r. 1913.** są wyłożone do przejrzenia w godz. urzędowych w Ratu

Ostateczny wynik wyborów samorząd. na terenie województwa tarnopolskiego.

Agencja Wschód donosi z Tarnopola: Ostateczny wynik wyborów samorządowych na terenie Województwa tarnopolskiego przedstawia się następująco: Do wyborów stanęło 30 miast i wybory zostały przeprowadzone. W dwóch miastach: Zaleszczykach i Podhajcach wybory odbyły się w terminie późniejszym.

W 14 miastach (na 30) wybory nie odbyły się wskutek kompromisu i wystawienia 1 tylko ważnej listy nr. 1. (BBWR.). Głosowanie odbyło się w 16 miastach.

Na całym terenie lista BBWR. uzyskała 91 proc. mandatów, mianowicie: Na 500 mandatów w 30 miastach lista prorządowa otrzymała 454 mandaty, skupiając wszystkich wyborców bez względu na narodowość i wyznanie.

Pod względem narodowościowym podział mandatów jest następujący: Polacy uzyskali 279 mandatów. W tej liczbie BB. 215, bezpartyjni Polacy 28, Stronnictwo narodowe 22, Chadecy 9, Ludowcy 4.

Rusini uzyskali 77 mandatów w tem UNDO-wcy 55, USRP. 3, Starorusini 12 i Bezpartyjni 7.

Żydzi uzyskali 144 mandaty, a w tej liczbie Sjoniści 66, Hitachduth 2, Poalej Sjon 1, Bund 1, Ortodoksi 44 i Bezpartyjni 30.

Należy dodać, że w miastach, w których odbyło się głosowanie, lista prorządowa odniosła zupełne zwycięstwo, jakkolwiek zwalczało ją w sumie 29 list indywidualnych.

Na 280 rozporządzalnych mandatów lista Nr. 1. otrzymuje 234 mandaty, z list zaś indywidualnych na listy ukraińskie przypadło 29 mandatów, na listy staroruskie 3 mandaty i na rozmaite listy żydowskie 11 mandatów. Do tego dodać jeszcze należy 3 mandaty, które zdobyli Polacy w Busku, wystawiając ze względów taktycznych obok listy Nr. 1, drugą listę kompromisową polsko - ukraińską dla przysiółków Buska

—o—

I zimą warto jechać do Gdyni.

Utarło się w opinji społeczeństwa polskiego mniemanie, że tylko sezon letni jest okresem turystycznym na wybrzeżu. Tymczasem zimą Gdynia posiada wiele walorów niedocenionych, które dotychczas nie są zupełnie wyzyskane.

Naturalna konfiguracja terenu Gdyni i okolicy, z pagórkami i zboczami czyni z wybrzeża polskiego bardzo dobry teren dla narciarstwa. Ten piękny sport umożliwia ujrzenie w zimowej szacie jednej z najpiękniejszych połaci kraju, jaką jest północna część Pomorza z Wybrzeżem Morskiem. Ostatnio uruchomiony ośrodek sportów zimowych w Borkowie pod Kartuzami, miejscowości posiadającej bardzo dobre warunki komunikacyjne, jest schroniskiem dla narciarzy.

Powietrze morskie, dzięki swoim właściwościom leczniczym, w każdej porze roku wywiera swój dobroczynny wpływ na zdrowie. Duża ilość wolnych pokoi w okresie zimowym i przystępne ceny utrzymania, umożliwiają każdemu możność miłego i taniego odpoczynku zimą w Gdyni.

Najciekawszą i mało znaną jest praca rybaków morskich, dla których sezonem połowów nie jest lato, lecz czas od października do kwietnia. Codziennie przybijają do portu rybackiego i mniejsze statki wypełnione po brzegi szprotami, wyławianemi w dużych ilościach na pełnem morzu na Helu.

Ptactwo wodne. — dzikie gęsi, łabędzie i kaczki, które już od połowy lutego zaczyną nadlatywać do zatoki Puckiej, może stanowić obiekt wielkiego zainteresowania dla miłośników fauny północnej oraz myśliwych. Często w krach lodowych przybywają z dalekiej północy foki, na które polowanie jest równie emocjonujące, jak na grubego zwierza.

Nocne połowy przy świetle księżyca dają uczestnikom niezatarte, pełne czaru, wspomnienia.

Turysta, zwiedzający wybrzeże zimą, zapoznaje się z urokiem życia rybaków, widzi wytężoną pracę portu gdyńskiego.

Jedziemy zatem do Gdyni!...

---

drzeworytniczą, odkrywa w swych nowych planszach, kompozycję czarno-białą, polegającą na wibracji bieli i giętkiej płynności linji. Drzeworyty wystawiają pozatem: Obal, Rubisowa z Paryża Hasewicz z Warszawy.

M. Osińczuk wytrwale przestylizowuje swe dekoracyjne koncepcje w duchu bizantyńskim. Dużo wyrazu posiada szczególnie „Dziewczyna z dzbanem".

Rzeźbę reprezentuje A. Kowerko, dający projekt pomnika w duchu formistycznym, a wśród innych prac jego odznacza się „portret J. S." (bronz). Dalej polichromowaną rzeźbę daje Mesin a rzeźbę w drzewie Laturyńska. Grafikę użytkową daje P. Kowżun. artysta b. czynny. Grafikę z Ukrainy Radzieckiej, o nowych tendencjach technicznych przysłał Usacziw (wielka wirtuozerja cięcia). Sachnowska, b. popularna kijowska artystka (tematyka rewolucyjna) i Żuk.

Wstęp do katalogu jest bardzo żywo i sympatycznie napisany i zaznajamia nas z ideologią żywotnej, czołowej grupy, jaką jest „Anum".

* * *

Jarosław Skrb, wybitny Czechosłowacji grafik, którego 3 cykle na temat widoków i zabytków Pragi, wystawiono w M. Muzeum Przem. Art.. pokazał nam kunszt kwasorytniczy w całym blasku. Około 80 wielkich plansz, rysowanych z niezwykłą pilnością, przestylizowanych iglicą na miedzi, gdy się w dodatku uwzględni odwrotność rysunku na planszy i bogactwo szczegółów przy motywach architektury — to zadanie, któremu podołać mógł tylko grafik o najwyższej wiedzy i umiejętności. Sucha drobiazgowość nie zebiła jednak akwafort Skrbka. gdyż umie on niezwykle miękko syntezować architekturę, lubuje się w malarskich uogólnieniach światła i cienia i w sposób graficzny jednak z malarską fugą traktuje masy kształtów i tłum. Każdy efekt w jego płytach wydobyty jest ze znakomitem poczuciem techniki. Zwiewność kreski w rysunku chmur, głębia nażeń czarno białych przy opisywaniu najważniejszych partyj motywu, pogrubianie i płynność linji przy pierwszoplanowych akcentach uskutecznia Skrb z zadziwiającą pewnością i umiarem. Poza tymi czysto technicznymi walorami działają jego akwaforty ujmującym rysunkiem stafażu ludzkiego. Postacie te lekko deformuje, wydłużając je i wiążąc z architekturą zgrabną geometryzacją, tak, że grają dobrze w otoczeniu domów i murów i nadają całości dużo życia i ciepła. Umiłowanie przedmiotu t. j. zabytkowości Pragi świadczy o rodzaju wzruszeń artystycznych Skrbka, przetworzenie zaś wizji na wartości graficzne, temperamentny rysunek o niekonwencjonalnym pokroju mówi nam o jego młodem jeszcze, niekostniałym warsztacie który — jak to się często widzi — jest nieodłączną cechą twórców widoków miejskich. Jestto grafik o wielkiej kulturze zachodniego artysty.

Ludwik Tyrowicz.

Święta w Worochcie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie, uruchamia w czasie świąt Bożego Narodzenia pociąg popularny „Narty - Bridge" do Worochty (Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów).

Odjazd ze Lwowa dnia 24 grudnia b. r. o godz. 7'05, przyjazd do Worochty tego samego dnia, o godz. 12'04. Odjazd z Worochty dnia 26 grudnia b. r. o godz. 17'53, przyjazd do Lwowa tego samego dnia o godz. 22'19.

Cena biletu w obie strony 10 zł. 80 gr.

Przejazd pociągiem pośpiesznym w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane.

Podróżni z miejscowości odległych od Lwowa do 150 km. korzystają przy dojeździe i zpowrotem z 70% zniżki.

Bilety i informacje udzielają we Lwowie: P. P. B. „Orbis", pl. Marjacki 8 i Szpitalna 8 oraz „Wagons - Lits - Cook", pl. Halicki 15 — na prowincji zawiadowcy stacyj.

W przeddzień odjazdu należy informować się w miejscach sprzedaży biletów o ewentualnych zmianach co do uruchomienia pociągu.

POCIĄG „NARTY - BRIDGE" DO ŁAWOCZNEGO.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddz. w Drohobyczu, organizuje dnia 26 grudnia b. r. wycieczkę narciarską z Borysławia i Drohobycza do Sławska i Ławocznego.

Informacje i zgłoszenia przyjmują: w Borysławiu, sekretarjat Związku Polskich Techników Wiertniczych, w Drohobyczu: drogerja p. Obrowicza.

Postulaty nauczycielstwa w sprawie nowego uposażenia.

Ag. Wschód donosi z Warszawy:

W Warszawie obradował zjazd delegatów nauczycielstwa z całej Polski. Obrady dotyczyły zaszeregowania nauczycieli szkół powszechnych i średnich do grup płacy w myśl dekretu o uposażeniu pracowników państwowych. Zebranie wypowiedziało się przeciw zaszeregowaniu początkujących nauczycieli szkół powszechnych do XI grupy, a początkujących nauczycieli szkół średnich do IX grupy płacy.

Uposażenie w XI grupie płacy wynosi, jak wiadomo, 130 zł. miesięcznie, a w IX grupie płacy 210 zł. miesięcznie. Dla nauczycielstwa szkół powszechnych nowe zaszeregowanie oznacza wielką obniżkę poborów. Początkujący nauczyciele szkół powszechnych pobierają obecnie 176 zł. miesięcznie, a najwyższa stawka obecnych poborów nauczycielstwa szkół powszechnych wynosi 476 zł. miesięcznie, do czego dochodzą dodatki ekonomiczne. Według projektu nowego zaszeregowania najwyższe pobory nauczycieli szkół powszechnych wynosić mają 335 zł. miesięcznie.

Zjazd delegatów nauczycielstwa uchwalił prosić o odroczenie terminu wejścia w życie dekretu o uposażeniu pracowników państwowych i zrewidowanie jego podstaw.

Przewartościowanie majątków świata.

Najbogatszym człowiekiem jest Hindus Nizzam Haidabarad.

Ostatnie dwa lata przyniosły ogromne zmiany w świecie finansowym. Wskutek kryzysu zarówno w Europie jak i w Ameryce, oraz spadku dolara nastąpiło przewartościowanie wielkich majątków, co spowodowało wykreślenie wielu miljonerów z niepisanej listy największych bogaczy świata.

Według statystyki amerykańskiej liczba majątków, przenoszących 100.000 dolarów spadła na całej kuli ziemskiej do dnia 1 stycznia 1933 okrągło o 156 tysięcy. Liczba amerykańskich miljonerów zmniejszyła się o dwie trzecie w porównaniu ze stanem z przed lat trzech. W Europie również ucierpiały mocno wielkie majątki, najwięcej w Niemczech i Anglji, najmniej we Francji, gdzie ilość miljonerów nie była jednak i dawniej wielka, natomiast istnieje tam więcej średnich majątków. Podobny objaw spotyka się w Szwajcarji.

Ze szczytów bogactwa runęły przedewszystkiem dwie dynastje finansowe: król zapałek Iwar Kreuger i amerykański król elektryczności Samuel Insul. Mniej słyszy się w Europie o zmierzchu trzeciego potentata finansowego, który conajmniej dorównywał tamtym. Była nim Japonka, pani Wonna Susuki, która w r. 1930 odziedziczyła po ojcu część jego majątku w sumie 200 miljonów dolarów, a obecnie zupełnie zubożała. Mimo to kraj wschodnich wyspiarzy zalicza się jeszcze do tych, w których wielkie majątki niewiele ucierpiały a nawet jest jedynym krajem, gdzie miljonowe fortuny dziś jeszcze mogą powstawać.

Wskutek dewaluacji dolara i kryzysu gospodarczego, punkt ciężkości wielkich majątków przeniósł się w ciągu ostatnich dwóch lat z Ameryki do Indyj. Najbogatszego człowieka na świecie szukać dziś należy nie w sferach przemysłowych i bankowych Ameryki, ale pomiedzy książętami hinduskimi. Nie brali oni dotychczas udziału w życiu gospodarczem, nie mieli jednak wielkich strat i niejednokrotnie bogactwa ich przewyższają wartość własności amerykańskich.

Najbogatszym człowiekiem świata nazwany być obecnie może Nizzam Haidarabad, który posiada w swym skarbcu największy na świecie zbiór djamentów i innych drogich kamieni, oraz olbrzymie sztaby złota. W czasie wojny światowej oddał on do dyspozycji Anglji wiele miljonów funtów szterlingów. Wartość jego majątku trudno jest określić, gdyż cena drogich kamieni nie ma oznaczonego kursu. Gdyby Nizzam Haidabarad chciał sprzedać swe djamenty, cena ich w świecie spadłaby natychmiast. W każdym razie majątek tego księcia liczy się na setki miljonów funtów. Jednym z jego najbogatszych kolegów jest Aga Kyan, który przed paru laty poślubił na Rivierze francuskiej panienkę, zajętą w cukierni.

W Ameryce uchodzą jeszcze jak dawniej Ford i Rockefeller za najpotężniejszych władców pieniądza. Dziewięćdziesięcopięcioletni John Rockefeller miał w roku ubiegłym miljon dolarów dochodu, jego syn 500.000 dolarów. Wysokość jego majątku trudna jest do obliczenia. Według amerykańskiego oszacowania wynosi ona niewiele mniej niż miljard dolarów. Trzecim magnatem finansowym w Ameryce jest Andrew Mellon ze swemi 500 miljonami dolarów.

W Europie najwięcej miljonerów ma Anglja a najbogatszym z nich jeest niewątpliwie książe Westminsteru. Posiada on szeregi domów w Londynie i wielkie obszary wiejskie. Niewiele mniej bogaty jest właściciel okrętów Ellermann. Wśród miljonerów Francji stoi w pierwszym rzędzie Edward Rothschild, w Niemczech dynastja finansowa Thissen, a w krajach dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej fabrykant bucików Bata.

Rejestry stowarzyszeń akademickich.

Na podstawie rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. rektoraty wyższych uczelni przystąpiły do zakładania specjalnych rejestrów stowarzyszeń akademickich. W rejestrach tych będą uwidocznione najważniejsze zasady statutowe, cel stowarzyszeń akademickich, skład władz i t. p.

Obecnie istniejące stowarzyszenia zabiegające o legalizacje, zostaną wpisane do rejestru dopiero po zatwierdzeniu nowych statutów przez senaty wyższych uczelni. (Wschód.)

Ofensywa.

Dotychczasowe rezultaty naszej państwowej polityki finansowej i gospodarczej napawać nas muszą otuchą, wzbudzają podziw i respekt u obcych. W upartej walce z kryzysem obroniliśmy: stałą walutę, zrównoważony budżet, czynny bilans handlowy. Na szerokim świecie padały w tym czasie najsilniejsze waluty, inflacja zjadała miljony i miljardy oszczędności i kapitałów rezerwowych najpotężniejszych nawet instytucyj. Padały banki panujące do niedawna nad całym niemal globem, produkcja puszczona została na fale zmiennej wciąż konjunktury, bez możności przewidywań i kalkulacji.

Na tle tego chaosu Polska jest oazą spokoju i ładu, gdzie dzięki zdrowej walucie gospodarstwo społeczne pracować może, choć w tempie zwolnionem, w atmosferze pewności, wolnej od wstrząsów i niespodzianek.

Sukces Pożyczki Narodowej zapełnił Skarb państwa, zapewnił równowagę budżetową nietylko na bieżący rok gospodarczy, ale i na szereg miesięcy roku 1934/35. Nowa taryfa celna usprawnia nas w walce o międzynarodową wymianę towarów.

Obecnie przechodzimy do ofensywy. Dotychczasowe rezultaty okupione były niejedną bolesną, choć konieczną ofiarą, w pierwszym rzędzie zahamowaniem inwestycyjnego rozpędu, który w latach dobrej konjunktury 1927—1930 tak znacznie odmienił oblicze naszej ziemi.

W momencie rozpoczynającej się stabilizacji gospodarczych stosunków, w momencie większego upłynnienia się rynku pieniężnego, czas podjąć zorganizowany wysiłek inwestycyjny własnemi siłami. Czynny już jest na tem polu od roku Fundusz Pracy. Zamierzenia te uzyskują teraz pełniejszy kształt organizacyjny w powołanym świeżo do życia Funduszu Inwestycyjnym. Wypuszczone serjami bony w ogólnej sumie 100 miljonów zł., stworzą podstawę materjalną dla realizacji planu, który, opracowany już w szczegółach, od wiosny przyszłego roku wcielany będzie konsekwentnie w życie.

Od społeczeństwa samego zależy, w jakiem tempie przybiorą kształt realny te zamierzenia, tak ważne i konieczne, które odrobić mają tyle wiekowych zaniedbań, ożywić nasze życie gospodarcze, przełamać front bezrobocia. Bony Funduszu Inwestycyjnego są lukratywną lokatą najdrobniejszych nawet oszczędności. Mają one nietylko charakter zabezpieczonego w 100 procentach pieniądza obiegowego, lecz równocześnie opatrzone są szeregiem przywilejów, by wymienić choćby ten, że są papierem premjowym, biorącym co tydzień udział w losowaniu.

A równocześnie nabywca tych bonów staje się współbudowniczym ekonomicznego rozwoju państwa, bierze czynny udział w ofensywie przeciw bezrobociu i przeciw gospodarczemu zaniedbaniu kraju.

Wszyscy na front! 2477

---

szu, parter, drzwi nr. 10, od dnia 2 do 15 stycznia 1934 r. włącznie, od 9—12 godz. przedpołudniem. Każdy pominięty w spisie, lub niewłaściwie wpisany ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

—o—

— **Dowódca Korpusu gen. Popowicz** wyjechał służbowo i nie będzie przyjmować interesentów we czwartek 21 b. m.

— **Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński** wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy i wskutek tego w bieżącym tygodniu nie będzie przyjmować interesentów.

—o—

— **Rzadki jubileusz.** Onegdaj odbyła się w kaplicy przy kościele OO. Jezuitów piękna uroczystość wręczenia dyplomu z błogosławieństwem Ojca Św. jubilatkom p. M. Harasymowiczowej, p. Kar. Lazarowej i p. N. Pihorowej, które od lat 50 należą do Tow. Matek Chrześć. Podniosłe i rzewne przemówienie ks. Moderatora oraz śpiew chóralny uświetniły tę piękną i rzadką uroczystość.

— **Uznanie za hodowlę morwy.** Kurator lwowski p. Gadomski wyraził uznanie p. Macielińskiemu kierownikowi szkoły w Tomoszynie pod Rawą Ruską, za wybitną działalność na polu rozpowszechniania hodowli morwy białej wśród ludności miejscowej.

— **Sprawa ukraińskich drużyn harcerskich.** W najbliższym czasie odbędzie się pod przewodnictwem wojewody p. Michała Grażyńskiego konferencja naczelnych władz harcerskich, na której omówiona zostanie sprawa ukraińskich drużyn skautowych na terenie Polski. Obecnie kilka drużyn ukraińskich należy do Związku Harcerstwa Polskiego, kilka zaś znaduje się jeszcze poza Związkiem. (Wschód).

— **Ulgi celne na jabłka importowane do Polski.** Rozporządzenie ministerjalne wprowadziło na okres od 16 grudnia b. r. do 15 kwietnia 1934 włącznie ulgi celne na importowane do kraju z zagranicy jabłka świeże. Za pozwoleniem Ministra skarbu cło ulgowe na przywożone do Polski jabłka świeże wynosi w wymienionym okresie 21'5 proc. cła normalnego, zawartego w kolumnie drugiej taryfy celnej.

— **Oddłużenie nieruchomości miejskich.** Organizacje właścicieli nieruchomości miejskich postanowiły wystąpić do Ministra skarbu z memorjałem w sprawie oddłużenia. Memorjał wysuwa postulat, aby do właścicieli nieruchomości miejskiej na całym terenie Państwa zastosowano te wszystkie ulgi w regulowaniu kredytów, z jakich korzysta już własność nieruchoma ziemska. Memorjał omawia również kwestię silniejszego związania własności nieruchomej miejskiej z zagadnieniami gospodarczemi miast.

—o—

— **Z sali sądowej.** Koncypient adwokacki Mgr. Eljasz Rubin vel Rubel, został wczoraj skazany za kradzież stempli z aktów sądowych na 3 miesiące bezwzględnego aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 3. XI. b. r. Obrońca dr. Axer zgłosił apelację. Mgr. Rubin został zwolniony z aresztu do czasu rozprawy apelacyjnej.

—o—

Nadużycia przy sprzedaży soli.

Wczoraj rano na polecenie prok. dr. Golczewskiego aresztowano właściciela wolnego składu soli w Gródku Jagiellońskim Józefa Kliegera, dwu braci Marbachów z Gródka i Borucha Marbacha ze Lwowa pod zarzutem nadużyć dokonywanych przy handlu solą. Wszyscy ci kupcy sprzedawali sól przeznaczoną do celów przemysłowych jako sól jadalną, narażając Skarb Państwa na szkodę w wysokości 40 tysięcy złotych.

Kradzież w hotelu „Bristol".

Z hotelu „Bristol" przy ul. Legionów jacyś nieznani złodzieje skradli wczoraj w nocy maszynę do pisania wartości około 300 dol. am.

Włamanie do ewangelickiej gminy wyznaniowej.

Do biura ewangelickiej gminy wyznaniowej przy ul. Kampiana 4, włamali się ubiegłej nocy złodzieje. Tam rozbili ogniotrwałą kasę, która jednakże była pusta. Włamywaczy Michała Wartyniaka i Stefana Dańczuka aresztowano.

—o—

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 111. ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO 20 XII. 1933.

Strzeleckie obozy pracy

ratują młodzież od nędzy, włóczęgostwa i agitacji przeciwpaństwowej.

Pomysły organizowania obozów pracy nie są spotykane od dziś, a pierwsze takie obozy pojawiły się w 1925 roku w Niemczech i Szwajcarii. Myśl przewodnia i formy organizacyjne tych obozów różnią się jednak zasadniczo od utworzonych u nas w tym roku Ochotniczych Zespołów Pracy Związku Strzeleckiego. Obozy szwajcarskie i niemieckie, oraz później powstałe, a na ich wzorze oparte obozy w innych państwach, nie mają znaczenia socjalnego. Są to obozy akademików, którzy spędzają w nich wakacje letnie, tworząc je z pobudek ideowych dla wyrobienia w sobie niezależnego poznania warunków pracy fizycznej i nabrania dla niej szacunku. Połączenie pracy fizycznej z pobytem na świeżem powietrzu w miłem gronie koleżeńskiem traktują raczej jako pożyteczny i zdrowy wypoczynek umysłowy po roku pracy uniwersyteckiej. Sfery robotnicze patrzą na te obozy niechętnie, widząc w nich do pewnego stopnia konkurenta, zabierającego im część pracy, bez żadnej istotnej potrzeby.

Inny znów charakter, zupełnie zdecydowanie wojskowy posiadają hitlerowskie obozy pracy organizowane jako zamaskowane placówki wojskowe i polityczne. Obozy pracy Związku Strzeleckiego oparte są na wyraźnych przesłankach ideowych i społecznych. W dobie kryzysu na rynku pracy konkurują z sobą starzy robotnicy zredukowani z dawnych warsztatów pracy i bezrobotna młodzież, która pracy zdobyć jeszcze nie zdołała. Konkurencja młodych jest groźna. Nie mając większych potrzeb nad konieczne osobiste minimum życiowe, chętnie godzą się na każdą pracę o najniższem nawet wynagrodzeniu. Takich warunków pracy przyjąć nie może robotnik dorosły, mający na utrzymaniu całą rodzinę. Oczywiście konkurencja ta obejmuje w swych rezultatach tylko pewną część bezrobotnej młodzieży, a reszta w dalszym ciągu skazana jest na głód i nędzę. Położenie jej pogarsza fakt, iż wielu z nich nigdy jeszcze nie zdołało, wobec panującego kryzysu uzyskać pracy — mają więc zamknięta drogę nawet do skromnych zasiłków dla bezrobotnych. Większość tych młodych bezrobotnych, pozbawionych możliwości pracy cierpi najgorszą biedę. Bezdomni i głodni, pozbawieni środków do życia i możliwości pracy nędznieją fizycznie i łatwo ulegają deprawacji moralnej. Głód jest złym doradcą, a rady jego mogą łatwo zapewnić bezdomnemu zakratowaną celę w szarym domu. Z dziwną biernością przechodziło społeczeństwo do porządku dziennego nad bezrobotną młodzieżą, nie bacząc, że czeka ją dopiero życie, na którem silne znamię wycisną dole lub niedole młodości. Słuszna jest troska o losy bezrobotnych karmicieli rodzin, ale nie można jednocześnie zapomnać o masach bezrobotnej młodzieży, która opuszczona i wynędzniała łatwo może przekroczyć granice występku.

Związek Strzelecki, jako największa organizacja młodzieży pracującej na wsi i miast pierwszy podjął inicjatywę otoczenia opieką młodocianych bezrobotnych. W szeregach Związku wielu opuszczonych „uliczników" pod wpływem celowej akcji wychowawczej wyrosło na dzielnych obywateli. To też niewątpliwie zdobyte już doświadczenia w tej ciężkiej pracy wychowawczej nad zaniedbaną młodzieżą predystynowały w pierwszym rzędzie Związek Strzelecki do zainteresowania się młodocianymi bezrobotnymi.

W tym celu Zarząd Główny Związku Strzeleckiego powołał do życia Ochotnicze Obozy Pracy któremi z jego ramienia zajmuje się znana działaczka społeczna Z. Praussowa i których celem jest zatrudnienie bezrobotnej młodzieży przedpoborowej przez prowadzenie prac inwestycyjnych o charakterze społecznym nieprzewidzianych w budżetach (odpada moment konkurencji z bezrobotnymi karmicielami rodzin). Młodzież bezrobotna zostaje ujęta w kadry organizacyjne obozów pracy i poddana w ich ramach wpływom wychowawczym w duchu obywatelskim i państwowym. W obozie nabierają oni zamiłowania do pracy, której niejednokrotnie nigdy dotychczas w życiu nie mieli, pędząc żywot bezdomnych włóczęgów; w obozie w zdrowych i schludnych warunkach bytu przekonywują się, że osiągnięcie zaspokojenia swych potrzeb zawdzięczają własnej pracy, dla której nabierają szacunku przez pamięć dotychczasowej nędzy i głodowania.

Wychowawcza rola obozów polega jeszcze na doborze wykonywanych robót, służą one bowiem celom ogólnospołecznym, tak aby w pojęciu robotnika jasno rysowała się ich celowość i znaczenie ogólne, jak n. p. budowa dróg, boisk sportowych, zakładów opieki społecznej, regulacja rzek, ususzanie bagien i t. p.

Wewnętrzna organizacja obozu daje jego uczestnikom pewnego rodzaju samorząd w postaci n. p. komisyj kuchennych, kierowników drużyn roboczych i t. p., którymi zostają sami członkowie obozu. Obowiązkowe godziny wychowania obywatelskiego wypełniają te luki podstawowego wykształcenia, jakie posiadają uczestnicy obozów, a świetlica obozowa staje się silnym magnesem przyciągającym wszystkich w godzinach wolnych od pracy.

Pobyt w obozie oparty jest na dobrej woli uczestnika — nie podpisuje on żadnej umowy najmu i w każdej chwili może obóz opuścić. Niewielu jednak jest takich, wyjątek stanowią ci, którzy w międzyczasie uzyskują stałą pracę lub zostaną z obozu wydaleni za złe sprawowanie się. Za dzienną pracę poza wyżywieniem, ubraniem i zakwaterowaniem otrzymują oni 50 gr., ci zaś którzy wyróżniają się wzorowem zachowaniem się lub gorliwością w pracy otrzymują dodatkowo specjalne premje na książeczki oszczędnościowe P. K. O. Żeby rozumieć, jakiem dobrodziejstwem są dla tych młodych chłopców obozy pracy Związku Strzeleckiego, trzeba obserwować ich w dniu wypłaty, kiedy skromne, groszowe swe zarobki niosą na pocztę lub bezpośrednio do rodziny, by wesprzeć ją w biedzie swemi kilkoma złotówkami.

Przykład dany przez Związek Strzelecki znalazł wysokie uznanie u czynników najbardziej kompetentnych, a mianowicie żywe zainteresowanie obozami pracy okazał p. Minister Opieki Społecznej Hubicki, w wyniku czego przed kilku dniami podpisał rozporządzenie o utworzeniu specjalnego komitetu, który zajmie się zatrudnieniem młodzieży bezrobotnej w t. zw. zespołach pracy tworzonych na terenie całego Państwa. Dowiadujemy się również, że i niektóre inne organizacje młodzieży noszą się z myślą organizowania własnych obozów pracy opartych na wzorach i doświadczeniach Związku Strzeleckiego.

Głęboko przemyślane formy organizacyjne i zadania społeczno-wychowawcze obozów pracy Związku Strzeleckiego są pierwszą i trzeba przyznać udatną próbą roztoczenia opieki nad najbardziej opuszczoną i wynędzniałą młodzieżą, na którą dotychczas społeczeństwo nie zwracało zupełnie uwagi. Związek Strzelecki ma tę zasługę, że wierny swej tradycji, pierwszy podjął inicjatywę akcji ratowniczej dla bezrobotnej młodzieży robotniczej i nadał jej odrazu odpowiednie formy.

Powiatowy Zjazd Delegatów Z. S. w Jarosławiu.

3 b. m. w Jarosławiu odbył się powiatowy zjazd delegatów Z. S. w obecności przedstawicieli Władz Państwowych z p. starostą Wasem, wojskowych z p. Gen. Wieczorkiewiczem, samorządowych z p. burmistrzem inż. Sierankiewiczem na czele, kupiectwa itp. Władze okręgowe Z. S. reprezentował kierownik okręgu dr. Prochaska, Kmdt. okręgu mjr. Stawarz i ref. p. k. op. Grymowa. Przewodniczył inż. Tyralski. Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosili p. Gen. Wieczorkiewicz i dr. Prochazka. Po złożeniu szczegółowych sprawozdań udzielono ustępującemu Zarządowi Powiatu absolutorjum. Wybrano następnie przez aklamację nowy zarząd w składzie: ob. Tyralski Zygmunt prezes, Janina Grossowa, Asłanowicz Henryk, Kurek Zygmunt, inż. Sierankiewicz, em. mjr. Toff, Straus Aleksander Knotz Józef i inż. Jarosz Albin jako członkowie. Komisja rewizyjna: dr. Narłowski, ks. Zawisza, mgr. Wiśniowski, Gramski i Jaworski.

Otwarcie kursu przodowników Przysp. Rolnego w Przemyślu.

Dnia 11 b. m. w Ośrodku W. F. w Przemyślu odbyło się otwarcie 3-dniowego kursu przodowników p. r. z powiatu przemyskiego. Kurs zorganizowany został przez O. T. R. Kierownikiem kursu jest inż. Czeremkiewicz.

W kursie udział biorą przodownicy 25 zespołów Zw. Strzel., 5 zespołów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i 4 zespołów Kół Młodz. Ludowej.

W otwarciu kursu uczestniczyli: starosta Remiszewski prezes O. T. R. Myszkowski, kmdt. powiat. Z. S. Płachta, inż. Czeremkiewicz i inni.

Z życia oddziału Związku Strzel. w Samborze.

Powróciła pora chłodna, a z nią powrót do życia świetlicowego. Obecnie członkowie gromadzą się licznie w świetlicy przepędzając czas na pogadankach i referatach często urządzanych, resztę czasu na grach i zabawach lub czytaniu dzienników. Przed adwentem urządził S. Z. miły dancing kataryinkowy, który był naprawdę zabawą całego Sambora. Całe społeczeństwo można było oglądać na sali, co dowodzi, że idea strzelecka już dawno znalazła uznanie i zrozumienie u wszystkich. Dancing dał wcale znaczny dochód, który został obrócony na powiększenie własnej biblioteki, na urządzenie kursów narciarskich i innych sportów zimowych.

Wesołych Świąt

życzymy wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom

Redakcja.

Poświęcenie sztandaru strzeleckiego w Rudkach.

W ub. miesiącu odbyła się w Rudkach uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego ufundowanego przez Oddział Z. S. dla powiatu rudeckiego.

Uroczystość miała przebieg następujący: na rynku palenie ogniska i przemówienie do batalionu ZS. (250 ludzi) ref. Wych. Ob., M. Konarskiego, poczem prezesa powiatu Tadeusza Wowro — W niedzielę, mimo deszczu, liczna publiczność, Władze miejscowe, Strzelec i wszystkie stowarzyszenia wzięły udział w przywitaniu gości: zast. dowódcy 6. P. S. P. pułkownika Gronowskiego komendanta Okręg. Zw. Strz. X. majora Stawarza, starosty J. Scherffa, posła Baczyńskiego i członków Fidac'u. — Po Mszy św. ks. Wołtaś poświęcił sztandar. Po wbiciu gwoździ tuszył pochód przed Magistrat, gdzie prezes Oddziału T. Chimiak wręczył sztandar majorowi Stawarzowi, a ten po przemówieniu, komendantowi Pow. Z. S. Fischerowi, poczem strzelcy złożyli przyrzeczenie. — Chrzestna matka sztandaru p. F. hr. Skarbkowa ofiarowała tutejszemu Z. S. parcelę pod budowę własnego domu. — Defilade odebrał imieniem p. Wojewody lwowskiego, generała Gołuchowskiego i Komendy Głównej Z. S. pp. starosta Koczyński, płk. Gronowski i major Stawarz. — Odznaczeni zostali honorową odznaką komendancka P. W. i W. F. pp. starosta Koczyński, Wójcik i Wowro. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Kurs instruktorski Związku Strzel. w Rzeszowie.

Powiat rzeszowski w ostatnim półroczu wykazuje żywą działalność w kierunku wyszkolenia kadry strzeleckiej. Po przeprowadzeniu wzorowo 2-miesięcznego kursu dla A. O. Z. S., przeszkalą obecnie 20 oficerów Z. S. przy współpracy oficerów 17 p. p., a ostatnio podjął się organizacji kursu podoficerskiego dla 100 kandydatów instruktorów Z. S. przy Obwodzie P. W. 17 p. p.

Na wystosowana odezwę do społeczeństwa, zbiera Komenda Powiatu środki żywności od okolicznego obywatelstwa, a zarządzona ostatnio zbiórka i sprzedaż nalepek na ten cel przyniosły czysty dochód 327 zł. 78 gr. Kurs więc powyższy zorganizowany i utrzymany będzie środkami społecznemi. Ofiarność społeczeństwa rzeszowskiego na cele Z. S. i P. W. winna być przykładem dla innych powiatów, jak czynem wyrażać swe uczucia wobec Państwa.

—o—

Ostatni uczeń Franciszka Liszta.

W Paryżu odbył się niedawno koncert 80-letniego pianisty, Ludwika Breitnera, który był jednym z ostatnich uczniów Króla pianistów, Franciszka Liszta. Obok Breitnera jedynym żyjącym jeszcze z pośród plejady uczniów mistrza fortepianu jest pianista rosyjski, A. J. Ziloti, który pomimo sędziwego wieku odbywa jeszcze dalekie podróże i koncertuje.

List z Przemyśla.

Wystawa obrazów malarzy polskich w sali Kasyna Oficerskiego mogła się poszczycić wcale pięknym sukcesem, nietylko artystycznym lecz także — kasowym. Komisjoner bowiem który zaaranżował tę udatną wystawę zdołał z swej kolekcji sprzedać dość dużą ilość eksponatów wielbicielom talentu poszczególnych mistrzów pędzla.

Jest to objaw tem znamienniejszy, że terenem transakcyi była prowincja i to w czasach ciężkich.

* * *

Wielkiem powodzeniem cieszył się występ Hanki Ordonówney, w sali b. Teatru Polskiego, urządzony przez jakieś przedsiębiorstwo koncertowe. Widownia była nabita publicznością, która do dość słonych cen wstępu musiała dopłacić dodatki miejscowe. To też pod względem kasowym, był wieczór Ordonównej fenomenem, natomiast odnośnie do poziomu artystycznego poszczególnych punktów programu podnoszono pewne zastrzeżenia. Niektóre n. p. o konferencji Ligi Narodów, jakkolwiek wykonane gładko pod względem artystycznym, raziły przejaskrawieniem kontrastów wtłoczonych w ramy piosenki repertuarowej.

* * *

Pogłoski, jakoby z powodu przypadkowego pożaru, który w lecie strawił część młyna parowego Frenkla i Ski, miały władze przeciw komukolwiek wytoczyć dochodzenia karno - sądowe, mijają się zupełnie z prawdą. W konkretnym wypadku bowiem nie można nikogo obciążać odpowiedzialnością gdyż najwyższa troskliwość nie zdołałaby zapobiec niebezpieczeństwu pożaru, który wybuchł z niedającej się ustalić przyczyny.

* * *

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy odbył posiedzenie sprawozdawcze pod przewodnictwem starosty pow. A. Remiszewskiego. W obradach uczestniczyli niemal wszyscy członkowie Komitetu. Rozdziałem zapasów względnie akcją doraźnej pomocy dla bezrobotnych kieruje Komitet miejski pod przewodnictwem prezydenta m. Rom. Krogulęckiego.

* * *

Kadencja sądów przysięgłych, trwająca od 27 ub. m. skończy się rozprawą przeciw Wład. Piwowarowi i 6 jego towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię napadu rabunkowego na trzech kupcach, dokonanego w nocy na drodze za Sieniawą (powiat jarosławski). Rozprawą kierował s. s. o. Fried, oskarżał wiceprok. dr. Cz. Mitana.

Z EKRANU.

Król cyganów.

Realizator Frank Strayer, produkcja Fox Pict — (kino „Chimera").

Najzwyklejsza to operetka z tradycyjnym sztafażem chórów i sytuacyj, jest dziejami przygody miłosnej herszta cygańskiego i księżniczki. Operetkowe księstwo, stylizowane na węgierską, dysponuje jednym ministrem, jednym generałem i kilkunastu żołnierzami reszta ludności to sami lokaje i kucharze. Cyganie zaś ciągle śpiewają i obierają kartofle. Jednem słowem, operetkowe Nirgendwo. Urok filmu stanowią miłe melodje oraz bajeczny, aksamitny głos Josego Mojica (król cyganów. Korol).

Kino „Chimera" posiada miłą salę, ale tradycyjną arogancją personalu, sprawia, że pełnienie obowiązków recenzenta, w tym lokalu należy do dużych przykrości. Właściciel „Chimery" nie dba o t. zw. „prasę" i okazuje jej wstręty. Gorzej będzie, gdy prasa zrewanżuje się tem samem.

bwl.

Królewski kochanek.

Realizator Stuart Walker, produkcja Paramount (kino „Colosseum").

Znowu miłość królowej śmiertelnika. O ile część królewsko - patrjotyczna jest niewymyślna i naiwna, o tyle partje paryskie, tchną dużym urokiem i odznaczają się dobrem tempem (sceny w nocnych lokalach!). Całość miła i romantyczna, głównie dzięki parze kulturalnych aktorów! Claudette Colbert i Fredericowi March.

Dołączona do filmu rewja — dosyć dobra.

bwl.

Przed wejściem w życie
ustawy scaleniowej.

Jak się dowiadujemy, wiadomości o odroczeniu terminu wejścia w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych do 1 kwietnia 1934 r. są nieścisłe. Decyzja w sprawie odroczenia tego terminu nie zapadła i sprawa ta rozstrzygnięta będzie definitywnie jeszcze przed świętami.

Opracowano już projekty następujących rozporządzeń wykonawczych: rozporządzenia o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców; rozporządzenia o ustaleniu cennika dopłat do świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego i o uwalnianiu od tych opłat; rozporządzenia ustalającego wysokość składek ubezpieczenia od wypadków, oraz zasady zaliczania przedsiębiorstw do kategoryj i klas ubezpieczeniowych; rozporządzenia o rozjemstwie w sprawach umów ubezpieczalni społecznych z lekarzami.

W związku z szeregiem nieścisłych informacyj co do nowych instytucyj ubezpieczeniowych, wyjaśnić należy, że zgodnie z ustawą powstaną następujące instytucje: Izba Ubezpieczeń Społecznych, posiadająca charakter nadrzędny nad innemi instytucjami ubezpieczeniowemi, Zakład Ubezpieczenia na wypadek choroby, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, oraz Ubezpieczalnie Społeczne. Te ostatnie wykonywać będą ubezpieczenie na wypadek choroby, oraz czynności wspólne dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń (np. rejestracja, kontrola i t. d.).

Przestaną istnieć: Związek Kas Chory, Związek Zakładów Ubezpieczeń Prac. Umysł., Ubezpieczalnie Krajowe w Poznaniu i Królewskiej Hucie, Zakład Ubezp. od Wypadków we Lwowie, Zakład Ubezp. od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu. Ponadto przestanie istnieć nazwa „Kasy Chorych", które przekształcone będą w ubezpieczalnie i rozszerzą zakres działania.

—o—

Posiedzenie Rady Polskiego Związku
Wydawców dzienników i czasopism.

W dniu 14 grudnia 1933 r. odbyło się w Warszawie 16-te posiedzenie Rady Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pod przewodnictwem prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego (Kurjer Warszawski) a przy licznym współudziale przedstawicieli prasy warszawskiej i prowincjonalnych ośrodków wydawniczych.

W obradach wzięli udział pp. Jan Ankiewicz (Pielgrzym i Goniec Pomorski). Mieczysław Dobija (I. K. C.). Emilia Grocholska (Kobieta Współczesna). Janina Hołówkowa (Kurjer Poranny). Szczepan Jeleński (Tecza). Stefan Krzywoszewski (Świat) Antoni Lewandowski (Prasa Polska S. A.). Julian Malmiak (Robotnik). Mieczysław Niklewicz (Gazeta Warszawska). Edward Pawłowski (Kurjer Bydgoski). Zygmunt Pieracki (Biuszcz). Br. W. Podwapiński (Rycerz Niepokalanej) Jan Sotomski (Polska Zbrojna). Franciszek Wilkoszewski (Goniec Częstochowski). Kazimierz Zietow ski (Dziennik Kujawski). Aleksander Zwierzyński (Dziennik Wileński) oraz dyrektor Związku Stanisław Kauzik i wicedyrektor Związku Franciszek Głowiński.

Zawiadomili Prezydjum Rady iż z ważnych powodów przybyć nie mogli pp. Stanisław Bok (Słowo Pomorskie). Wacław Gebethner (Tygodnik Ilustrowany). Józef Chodak (Gazeta Polska). Marjan Dąbrowski (I. K. C.). Edmund Gromski (Wiek Nowy). Aleksander Gutowski (Czas). Franciszek Głowacki (Polska Zachodnia). Tadeusz Kobylański (A. B. C.) ks. Edward Kosibowicz (Wyd. ks. Jezuitów) Roman Leitgeber (Kurjer Poznański). Czesław Mikulski (Przegląd Techniczny). Daniel Rozencwajg (Nasz Przegląd) Józef Jurkiewicz (Kurjer Wileński). Wincentyna Teskowa (Dziennik Bydgoski). Czesław Wienia-wa-Chmielewski (Polonia). Józef Włodarski (Płomyk i Płomyczek).

Rada wysłuchała sprawozdań z ostatniego okresu prac Zarządu Głównego Związku które oprócz bieżącej działalności wewnętrzno - organizacyjnej objęły szereg akcji władz Związku na terenie zewnętrznym, a w szczególności: 1) akcje w sprawie obrony Pomorza, 2) udział w zjazdach Międzynarodowej Federacji Związku Wydawców oraz Międzynarodowej Konferencji Prasowej, 3) akcje wydawnicza Związku dla zagranicy i 4) przyjęcia O. H. Hermansa, redaktora dziennika „De Maasbode"; przedłożonem zostało Radzie również sprawozdanie finansowe za okres od 1. stycznia do 30 listopada 1933 r.

Następnie dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik, referował sprawy następujące: stosunki z Polskiem Radio, sprawy papiernicze, pocztowe przewozu dzienników i czasopism autobusami oraz propagandy czasopism. Zkolei Rada rozważała sprawę podjęcia przez prasę akcji propagandowej w dziedzinie ochrony i odbudowy zabytków przeszłości, tudzież kwestję zużytkowania zamku Rapperswilskiego; wreszcie Rada wysłuchała sprawozdania dotyczącego udziału przedsiębiorstw wydawniczych w propagandzie i akcji subskrybcyjnej Pożyczki Narodowej. W obszernej dyskusji jaka toczyła się na temat tych spraw brali udział wszyscy uczestnicy obrad.

Pozatem Rada przyjęła szereg nowych członków Związku, a miedzy innemi wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego" w Poznaniu, zatwierdziła dodatkowy preliminarz budżetowy Związku na rok 1933 oraz plan prac władz Związku na pierwsze miesiące 1934 r.

Na wyspie Robinsona.

Sześćdziesiąt siedem osób stanowi ludność wyspy Juan Fernandez na oceanie Spokojnym, którą jakoby zamieszkiwał Robinzon Kruzoe. Z niecierpliwością oczekują oni świąt Bożego narodzenia, w tym dniu bowiem do wyspy przybywa okręt pasażerski, na którym przybywają turyści, pragnący zwiedzić wyspę Robinzona. Mieszkańcy wyspy przez cały rok żyją z pieniędzy, które turyści pozostawiają pod czas swego pobytu. Wobec kryzysu zeszłego roku żaden turysta nie odwiedził wyspy Robinzona. Nieszczęśliwi mieszkańcy przeżyli ten rok o głodzie. odwiedzi wyspę Juan Fernandez, albowiem sytuacja gosp. Anglji zmieniła sytuacja gospodarcza Anglji zmieniła się na lepsze. Wyspiarze zacierają już ręce na myśl o przyszłych zarobkach i szykują zapasy „souvenir'ów", widokówek i produktów dla turystów.

Program radjowy.

Środa, 20 grudnia

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Zespołowe fragmenty z oper (płyty). 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Bronisławy Rotstatówny, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16'10: Program dla dzieci. Audycja poświecona Władysławowi Bełzie p. t.: „Katechizm dziecka polskiego". 16'40: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Leny Żelichowskiej (piosenki i melorecytacje), akomp. Karol Gimpel. 17'50: Akcja „Radjo-Dzieciom". 18: Trans. z Poznania Odczyt „Ojciec współczesnego niemieckiego rasizmu" — wygł. Michał Sobeski. 18'20: Trans. z Warszawy. „Młodzi idealiści" — wygł. p. Janina Strzelecka. 18'35: Płyty. 18'45: Trans. z Warszawy. Feljeton. 19: Odczytanie programu na dzień następny „Silva Rerum" i repertuar teatrów. 19'07: Rozmaitości. 19'25: Trans z Warszawy. Feljeton literacki. „Rok 1933 w literaturze". kronika życia literackiego — wygł. P. Szczawiej. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Koncert kameralny w wyk. trja Polskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie. I-sze skrzypce prof. Henryk Czapliński, wiolonczela prof. Dyzydeirjusz Danczowski, fortepian dr. Edward Steinberger. 21: Trans. z Warszawy. Feljeton Benedykta Hertza: „Z dziejów rozrzutności". 21'15: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Wiktora Bregy (tenor) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria", orkiestra A. Golda i Petersburskiego 23: Komunikaty. 23'05–23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Czwartek, 21 grudnia.

Lwów. (381) Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: 11'40: Codz. przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Drobne utwory J. Brahmsa (płyty). 12'30: Trans. z Warszawy: Dziennik południowy. 12'35: Trans. z Warszawy. X-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. w wyk. orkiestry symfon. Filharmonji Warsz., pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Jan Dworakowski (skrzypce) oraz Marja Wiłkomirska (akompanjament). W programie muzyka klasyczna i polska. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. 14: Wiadomości meteor. 14'03 15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze 15'40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Bronisława Szulca. 16'40: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 16'55: Transmisja z Krakowa. Koncert solistów w wyk. Celiny Nadi (śpiew) i Olga Marjusewiczówna (fortepian). 17'50: „Roraty", pogadanka prof. Kazimierza Królińskiego. 18: Trans. z Warszawy: „O Funduszu Pracy" — wygł. poseł Zbigniew Medeyski, dyr. Funduszu Pracy. 18'20: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Światło w grobie". 19: „Zewnętrzny gest — wewnętrzne echo" — feljeton wygł. p. Konstancja Hojnacka. 19'10: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Komunikat Zw. Rezerwistów. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Janusz Popławski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament). 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad udzieli inż. dr. Wacław Frenkiel. 21'10: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22: Tr. z Warszawy. Piosenki w wyk. Zofji Terne (płyty). 22'15: Retransmisje ze stacyj zagranicznych. 23: Komunikaty. 23–23'30: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kabaretu „Femina", orkiestra Henryka Golda.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 5027/33. Edykt licytacyjny Dnia 28 grudnia 1933, o godz. 10'30 przed południem we Lwowie, ul. Stanisława 10 i o godz. 11-tej, we Lwowie przy ul. Stanisława 6, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: maszyny drukarskie, meble. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru IV.
Lwów, dnia 9 grudnia 1933. 5390/K

IV. Km. 1818/33. Edykt licytacyjny. Dnia 5 stycznia 1934, o godz. 8'30 rano, we Lwowie, ul. Szpitalna 21 i o godz. 9'30 przy ul. Ossolińskiej 15, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: maszyna walcówka 440 kartonów czekolady, waga, foremki, meble. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru IV.
Lwów, dnia 9 grudnia 1933. 5391/K

VIII. Km. 625/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru VIII-go, z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej 8, zawiadamia, że dnia 29 grudnia 1933, o godzinie 12 w południe we Lwowie, ul. Kopernika 29a, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble sypialniane i inne twarde i tapicerowane, lustro w ramie orzechowej, maszyna do szycia Singera, następnie zaś przy ul. Glinianskiej 5, meble jadalniane, sypialniane i inne, gramofon z płytami, radio 3-lampowe z głośnikiem, lampy elektryczne, obrazy, porcelana, kryształy, dywany i narzuty, koń na biegunach, wyroby z chińskiego srebra, 41 tomów książek, 3 flaszki wina i 1 flaszka koniaku, meble kuchenne, waga decymalna i t. p. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej wymienionym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Lwów, dnia 24 listopada 1933. 5392/K

Km. 731/33/7. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kulikowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29. grudnia 1933 r., o godz. 11 w Dzibułkach, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 6 krów rasowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200 które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Kulików, dnia 16 grudnia 1933. 5403/K

Km. 870/33/7. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzk. w Kulikowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 29 grudnia 1933 r., o godz. 12 w Woli żółtanieckiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: krowy cielęcia, świni, 30 q ziemniaków, 5 kóp żyta, 6 kóp pszenicy i 3 fur (21 q) siana, oszacowanych na łączną sumę zł. 703, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Kulików, dnia 16 grudnia 1933. 5404/K

Km 3934/33. Obwieszczenie. Dnia 28 grudnia 1933, o godzinie 9'45, przed południem w Podhajcach, sprzeda się: 1) 4 sztuki blachy 4 i 5 mm. balkonowej; 2) 6 q żelaza na obręczy; 3) 10 par osi żelaznych; 4) piec żelazny szamotowy. Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po czasie wyżej wymienionym — w międzyczasie można będzie oglądnąć rzeczy na sprzedaż wystawione

Komornik Sądu grodzkiego.
Podhajce, dnia 10 grudnia 1933. 5405/K

I Km 1378/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izraela Leiby Fenstera jako prawo nabywcy Rachmiela Susmana, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 stycznia 1934 r., o godz. 9-tej w Sądzie, w biurze Nr. 24, na zasadzie 4 kwietnia 1933 r. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Niewydzielona połowa parc. bud. lk. 416/1 gminy kat. Nadwórna wraz z połową na niej domu pobudowanego z drzewa i cegły, dachówką krytego a wewnątrz i zewnątrz oszalowanego deskami, o dwu osobnych przedziałach po dwie ubikacje. Realność ta graniczy na wschód z realnością Mojżesza Berglera, na południe z ulicą św. Michała, północ z ulicą bez nazwy w całości obejmuje około 100 mtr. kwadr., z której połowa wynosi wartości szacunkowej wraz z przynależ. 3.500 zł. Najniższa oferta: 1.750 zł. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają zgłosić je najdalej do dnia 5 stycznia 1934, gdyż w przeciwnym razie prawa ich o tyle uwzględnione zostaną o ile aktami egzekucyjnemi będą wykazane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, dnia 10 grudnia 1933. 5380/K

I. Km. 1164/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Beily Bolchower w Jezierzanach odbędzie się dnia 26 stycznia 1934, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 25, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Tarnawka. Whl.: 1/3 części whl. 462. Oznaczenie realności: pgr. 204 rola; pgr. 205 rola; pgr. 402/2 rola Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 1.330 zł. Najniższa oferta: 887 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
Borszczów, dnia 28 listopada 1933. 5382/K

II. Km. 3448/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Samborze, rewiru II., ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934, o godzinie 11 przed południem, w biurze gmachu Sądu Nr. 40 w Samborze, odbędzie się licytacja realności należących do Stefana i Krystyny Woźniak z Kornalowic, pow. Sambor, a to: realności whl. 73 gm. Kornalowice najniższa oferta 37, whl. 615 gm. Kornalowice, najniższa oferta 545, whl. 1298 gm. Kornalowice, najniższa oferta 866, whl. 1629 gm. Kornalowice, najniższa oferta 410. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Sambor., 15 grudnia 1933. 5388/K

Km. 2041/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem zamieszkały w Tłustem w gmachu tut. Sądu drzwi 7, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1934 o godz. 8 w Tłustem zaś 19 stycznia 1934 o godz. 12 w Popowcach odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różne meble, kapelusz, bielizna i zboże, oszacowanych na łączną sumę zł. 785, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 5408k

Tłuste, 15 grudnia 1933.

V. Km 3388/33. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1933 r. o godz. 8.30 we Lwowie, przy ul. Nowej Rzeźni 25 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: Urządzenie biurowe, lampy, motory. W sprawie egzekucyjnej: Firmy Metallwarenfabrik „Pereia" i tow. c/a Firma „Polmet". Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 5409k

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rewiru V. Plac Mariacki 5.
Lwów, 4 grudnia 1933.

V. Km. 3856/33 Edykt licytacyjny. Dnia 4 stycznia 1934 we Lwowie, a) o godz. 9 przy ul. Żółkiewskiej l. 120; b) o godz. 11, przy ul. Króla Leszczyńskiego 41, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: obraz olejny, urządzenie biurowe, maszynę do pisania marki „Underwood", beczkowozy, skrapiacze ulic, różne maszyny i urządzenie maszynowe. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 5410k

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rewiru V.
Lwów, 13 grudnia 1933.

IX. Km. 3823/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rew. IX. we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 28 grudnia 1933 o godz. 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego szkole wzgl. zakł. naukowym we Lwowie ul. św. Mikołaja 16, składających się z przyrządów doświadczalnych z dziedziny fizyki i chemii oraz umeblowania, oszacowanych na łączną sumę 7928.77 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 5441k

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rewiru IX.
Lwów, 19 grudnia 1933.

Km. 1572/33. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izraela Korna, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 6 lutego 1934, godzina 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Monasterzyskach, biuro Nr. 3, licytacja realności obj. whl. 2977, ks. gr. gm. kat. Uście zielone, Antoniny Słoneckiej własnej, oszacowanej na kwotę 2100 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1545 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej realności można przejrzeć w godzinach urzędowych na 3 tygodnie przed licytacją, w biurze komornika Sądu Grodzkiego w Monasterzyskach.

Komornik Sądu Grodzkiego
Monasterzyska, dnia 20 lipca 1933. 5379/K

SPADKI.

III. A. 248/30. Edykt. Sąd Grodzki w Czortkowie podaje do wiadomości, że 31 maja 1930 zmarła w Czortkowie Zofia Siudakówna bez testamentu. Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich którzy roszczą sobie prawo do spadku tego, by w ciągu roku zgłosili się do tutejszego Sądu, prawa swe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem dr Leon Bleicher adwokat w Czortkowie ustanowiony przyznany zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa. 5407

Sąd Grodzki Oddział III
Czortków, 16 grudnia 1933.

UPADŁOŚCI.

S. 5/29. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku krydatarjusza Franciszka Zarudzkiego w Złoczowie, otwarty uchwałą z dnia 20 września 1929 r. do Sygn. akt. S. 5/29 znosi się po myśli § 166. ust. 2 ord. konkursowej z powodu braku majątku.

Sąd Okręgowy
Złoczów, 13 czerwca 1933. 5368

Lcz. I. 2. S. 3132. Zniesienie konkursu. Wdrożony na wniosek wierzycieli do lcz. I. 2. S. 3/32. konkurs do majątku dłużnika Józefa Horowitza, kupca w Zborowie znosi się.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 14 grudnia 1932. 5369

I. Sa 37/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Tischlera, kupca w Krośnie, otwarte ts. uchwałą z 13 sierpnia 1932. Sygn. I. Sa. 37/32, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed audiencją, zastanawia się po myśli § 56 ust. 1. lit. 1 ordynacji ugodowej.

Sąd Okręgowy. Wydział I., cywilny.
Jasło dnia 21 stycznia 1933. 5396

Sa 20/33. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Zygfryda Freiera w Stanisławowie odracza się audjencję ugodową na 29 grudnia 1933, godz. 10, sala 66.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Stanisławów, dn. 23 listopada 1933. 5397

Sa. 44/32/132. W sprawie ugodowej do majątku protok. firmy Salomon Baczes, skład futer we Lwowie i jej właścicielki Biny Baczes Lwów, Krakowska 6, zastanawia się postępowanie ugodowe, otwarte uchwałą z dnia 4 kwietnia 1932.

Sąd Okręgowy. Wydział III
Lwów, 9 grudnia 1933. 5406

FIRMY.

Firm. 777/32. Stow. I. 215. Wykreślenie z rejestru Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń iż Firmę Kasa Zaliczkowa stowarz. zarejestr. z ogr. poręką w Założcach w likwidacji, po ukończeniu likwidacji — na wniosek likwidatorów z rejestru stowarzyszeń się wykreśla.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 28 grudnia 1932 5398

Firm. 600/32 C. I. 10. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Radziechów Zmiana: firma powyższa na skutek postanowienia Spółka z ogr. odpowiedz. w Radziechowie. Zmiana: firmy powyższa na skutek postanowień nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 18 maja 1932 r. została rozwiązana i wstąpiła w stan likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani: Antoni Biłgorajski, Antoni Ross i Piotr Łobaza w Radziechowie. Firmę z dopiskiem „w likwidacji" podpisywać będzie prawnie dwóch likwidatorów. Dzień wpisu: 15 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy. Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 19 grudnia 1932. 5399

Lcz. Firm. 780/32. Stow. I. 639. Wykreślenie z rejestru. Wpisano do rejestru stowarzyszeń, iż firmę: „Towarzystwo Gospodarcze" — stowarzyszenie zarejestr. z ogran. por. w Założcach, w likwidacji z rejestru stowarzyszeń po ukończeniu likwidacji się wykreśla.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów dnia 29 grudnia 1932. 5400

Firm. 37/33. Rej. A. I 279. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm. kupców pojedynczych i spółek. Siedziba Firmy: Złoczów. Do rejestru Oddział A. I wciągnięto — co następuje. — Dotychczasowe brzmienie firmy: Adolf Podłowski i Ska. — Eksport nierogacizny — Złoczów. Wystąpili spólnicy: Józef Sirko, Teofil Sirko i Franciszek Fedorski z dniem 31 grudnia 1932. Odtąd właścicielami Firmy są: Adolf Podłowski i Stefan Kizyk. Uprawniony do zastępstwa i podpisywania Firmy jest Adolf Podłowski w Złoczowie Dzień wpisu: 5. kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów, dnia 27 marca 1933. 5401

Firm. 635/32. A. I. 313. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego: Siedziba firmy: Złoczów. Brzmienie firmy: Złoczowska fabryka wyrobów papierowych i kartonowych farmaceutycznych w Złoczowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie surowców papierowych i pozbywanie ich po przerobieniu przy użyciu własnej drukarni. Właściciel: Leon Tenenbaum, Złoczów Dzień wpisu: 7 listopada 1932.

Sąd Okręgowy
Złoczów, 7 listopada 1932. 5402

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 53/33. Mikołaj Dufaniec, s. Michała z Horozanny Wielkiej, jako uczestnik wojny światowej, w roku 1915 miał zostać zabitym pod Kraśnikiem. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym

Sąd Okręgowy
Sambor, 19 sierpnia 1933. 5335

T. 64/33. Włodzimierz Grech, s. Marcina z Drohobycza, wyjechał przed wojną w roku 1914 do Lwowa, nie powrócił do rodzinnego miasta. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy
Sambor, 28 września 1933. 5336

T. 60/33. Semion Szałabawka, nieślubny syn Rozalji Szałabawka w Mielnicznem, pow. Turka walczył jako żołnierz austrjacki na froncie włoskim gdzie miał zginąć. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd Okręgowy
Sambor, 30 października 1933. 5337

I. T. 38/33/3 Iwan Kadłubicki, syn Antoniego, urodzony 10 października 1878 w Szyłach, pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego w 1914 zmarł w roku 1916 w niewoli rosyjskiej. Na wniosek Małanki Kadłubickiej żony zaginionego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się ażeby do 3 miesięcy zawiadomiono sąd o zaginionym. 5342

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 października 1933.

I. T. 30/33/3. Michał Karpów, syn Stefana urodzony 26 listopada 1873 w Ruździanach, pow. Trembowla wyjechał przed wojną światową do Ameryki, gdzie przed 11 laty miał zginąć w katastrofie automobilowej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Na wniosek Matrony Karpów, żony zaginionego, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym 5343

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnopol, dnia 12 października 1933.

I. T 36/33/3 Jan Owczarz, syn Tymka urodzony dnia 13 marca 1892 w Iwanówce, pow Trembowla, powołany w 1917. do wojska austrjackiego zaginął na froncie włoskim w r. 1918. Na prośbę Anastazji Zawerucha siostrzenicy zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnopol, dnia 12 października 1933 5344

I. T. 37/33/3. Michał Szostopal, syn Stefana, urodzony 11 listopada 1890 w Trembowli, żołnierz ukraiński, przeszedł 1919 za Zbrucz, widzianym był ostatni raz we wrześniu 1919 w Żmerynce lub w Winnicy, a od tego czasu nie ma o nim wiadomości Na prośbę Jana Szostopala, brata zaginionego, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 19 października 1933 5345

T. 41/33. Iwan Hajduczek, urodzony 1895 w Przedrzymichach, wyemigrował do Rosji, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów 21 kwietnia 1933. 5360

I. T. 13/33/6. Edykt. Józef Juraszek, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 28 stycznia 1866 w Jeleśni i tam zamieszkały, wyjechał do Ameryki, jako zarobnik w roku 1898 i tam zaginął od końca 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd Okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5364

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Wadowice, dnia 26 października 1933.

I. T. 29/33/5. Edykt. Józef Karol 2-go imion Łaciak, syn Michała i Teresy, urodzony 4 lutego 1888, w Szczyrku i tam zamieszkały jako żołnierz 56 pp. byłej armii austr., zaginął na wojnie od końca 1917 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd Okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5365

Sąd Okręgowy Wydział I
Wadowice, dnia 26 października 1933.

I. T. 25/32. Michał Zarudny, syn Wasyla i Anny z Kozłowa, urodzony w Kozłowie, 26. lipca 1880, powołany w roku 1919 do wojska ukraińskiego odszedł wraz z armią ukraińską w 1919 za Zbrucz i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Na prośbę Antoniego Zarudnego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnopol, dnia 8 września 1932. 5344

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.
Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.